

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówsiemroczni i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“, dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł., 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana A d a m a. Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 sierpnia b. r. nadać najmiłostwiej radcy sekeyi w Ministerstwie wyznań i oświaty dr. Augustowi Kleemannowi, tytuł i charakter radcy ministerjalnego z uwolnieniem od taksy.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła c. k. oficyna pocztowego, Teofila Kossonogę, ze Lwowa do Zakopanego, i porzuciła mu tamże kierownictwo urzędu pocztowego i telegraficznego.

Ogłoszenie.

W c. k. wydawnictwie książek szkolnych dla szkół ludowych, nakładem Zakładu narodowego imienia Ossolińskich we Lwowie wyszedł z druku podręcznik pod tytułem „Szkołka dla młodzieży, Część III“. Cena książki oprawnej w płótno, wraz z mapką Galicji, wynosi: 50 centów czyli 1 koronę. Książka ta jest przepisana do użytku szkolnego na stopniu III. szkół 1, 2, 3 i 4-klasowych.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 sierpnia.

Dziwnym, na pierwszy rzut oka, na zważy można rezultat wyborów powszechnych we Francyi. Zdzięsiłkowały one

stronnictwa monarchistyczne, przybierające miano „konserwatywnych“; zdruzgotany boulanżyzm; osłabiły skrajnych radykalistów i radykalnych zwolenników socjalizmu; zadały klęskę jednemu stronnictwu, z którym łączono przy tegorocznych wyborach nadzieje nowe i wielkie, stronnictwu owych: „les ralliés“; obaliły oskarżycieli w sprawie panamskiej Delahaye'a i Andrieux'ego; obaliły antisemity Drumonta, a wyniosły — osławionego Wilsona i skompromitowanych w sprawie panamskiej republikańskich polityków: Aréne'a, Roche'a, Reinacha i i. Wobec tego chaosu najsprzeczniejszych objawów, gdy to, co było nieoczekiwane i niepewne lub zgoła wątpliwe, spełniło się, to zaś, co było godne i pożądane upadło — w cenzurze i gdzie tkwi punkt ciężkości rezultatu wyborów niedzielnych? — jaki skutek tych wyborów jest najistotniejszym, jaką myśl z nich się wysnuwającą najważniejszą nazwać się godzi?

Punkt ciężkości rezultatu ostatnich wyborów francuskich tkwi tam, gdzie tkwił punkt ciężkości wyborów samych. A nie chodziło przy nich o utrzymanie lub o osłabienie stronnictw monarchistycznych, gdyż żądno z nich nie było groźnem dla idei republikańskiej i żadno nie żywiło nawet nadziei utrzymania nadal swego status quo ante; nie chodziło także o pokonanie boulanżyzmu, gdyż ten zlepek nędznych instynktów egoistycznych sam się rozpada, niszczyony własną siłą niemocy; nie chodziło przy nowych wyborach nawet o wywyższenie stronnictwa „przejednanych“, gdyż zarówno inicjator idei pojednania monarchistów z republiką, Papież Leon XIII, jak i sami „les ralliés“ pragną w gruncie rzeczy tylko tego, aby republika przejęła się duchem bardziej chrześcijańskim, niż było w czasach ostatnich, nie zaś by powstało wielkie stronnictwo polityczne; nie chodziło wreszcie o bezwzględne osłabienie stronnictw skrajnych, zarówno radykalnych jak i socjalistycznych — lecz chodziło jedynie i tylko o to, aby położony kres niezdrowym stosunkom parlamentarnym

we Francyi, aby położony kres t. zw. koncentracji republikańskiej. Ten dziwny wytwór stosunków faktycznych, wytwór konieczności obrony republiki przed zamysłami stronnictw reakcyjnych w latach 1888 i 1889: koncentracja republikańska, łączyła w sobie wszystkie żywioły republikańskie od lewego centrum aż do najbardziej skrajnych zwolenników przewrotu, utrzymawszy się zaś przy życiu przez długie lata po owym okresie czasu, w którym w istocie była potrzebna dla ugruntowania rzeczypospolitej, spowodowała dla republiki francuskiej szereg najsmutniejszych następstw, skupiła bowiem we wspólnej akcji najroźnorodniejsze żywioły, a z takiej akcji przecież ani dobrych rezultatów nie można osiągnąć, ani dzielnych i mocnych rządów niepodobna się doczekać. Zdziczenie obyczajów parlamentarnych we Francyi, oprowadzenie pola przez takich ludzi jak Clemenceau, oprowadzenie administracyi państwowej przez „system klik i koteryj“, jak go nazwał znany publicysta Andrzej Hallays — oto były skutki koncentracji, i ją to zdławił, zdusił, uczynił niepotrzebną, miało za zadanie ostatnie suffrage universel w rzeczypospolitej.

Czy spełniło to zadanie, tego stanowczo orzec jeszcze nie podobna, można się jednak spodziewać, zwłaszcza gdy półurzędowe obliczenia wyniku wyborów potwierdzają tę prognozę. Wybory ostatnie dały według znanych z depesz zestawień, zwarty korpus 350 republikańców umiarkowanych, a jeżeli ta rachuba nie okaże się złudną i mylną, wówczas Francya będzie wreszcie miała silną partję środkową, na której rzeczpospolita śmiało się będzie mogła oprzeć i z którą będzie można rządzić bez pomocy żywiołów radykalnych i bez potrzeby płacenia im za tę pomoc wielkimi ustępstwami w dziedzinie przekonania społecznego i religijnego. Jednego tylko potrzeba jeszcze: trzeba umieć rządzić tą większością. Mistrz dobry potrafi grać i na lichym nawet instrumencie — lichi grajek może popsuć harmonię nawet i wtedy, gdy ma w dłoniach najlepsze skrzypce. A mistrza w rządzeniu

nie posiada teraz Francya u swego steru: p. Dupuy dowiódł dotychczas tylko tego, że ma wiele szczęścia, ale nie, że ma także wiele rozumu stanu. Może jednak za szczęściem przyjdzie wreszcie także i rozum....

KORESPONDENCYE

Poznań, 21 sierpnia.

(Nowy komitet wyborczy. — Bunt stronnictwa secesjonistów. — Radość w obozie niemieckim. — Germania. — Zjazd prawników i ekonomistów polskich. — Uroczystość na cześć hr. A. Cieszkowskiego. — Drobne wiadomości.)

(#) Tutejszy komitet wyborczy z prezesem p. F. Dobrowolskim na czele, wywiązały się z poruczonego mu zadania, które polegało na przygotowaniu akcji przedwyborczej oraz pokierowaniu wyborem posła do parlamentu niemieckiego z miasta Poznania i jego okręgu, zwołał przed kilkoma dniami walne zebranie wyborców, celem złożenia w ich ręce swego mandatu i zainicjowania nominacji nowego komitetu, bo ten musi być na wszelki wypadek w permanencyi. Nie odbyło się i na tem zebraniu bez hałasów, krzyków, protestów i wniosków niedorzecznych ze strony oponentów pod wodzą dr. Szymańskiego, ale ostatecznie ludzie rozsądni przezwyciężyli i wybrali nowy komitet, złożony z rozważnych i umiarkowanych osobistości. Chociaż głosowanie nad obiema listami t. j. stronnictwa porządku i obozu secesjonistów odbyło się z zachowaniem wszelkich formalności, burzyciele ładu społecznego i grabaże solidarności narodowej nie mieli nie spiesniejszego, jak zaprotestować przeciw listom, która zwyciężyła i proklamowała własny komitet wyborczy. Obok siebie tedy mają istnieć dwa komitety, a w następstwie tego może stać się to, iż przy przyszłych

11)

Walerya Marrené.

Historja zwyczajnego człowieka.

Z opowiadań emeryta.

(Ciąg dalszy).

Jak tylko rozległ się na dziedzińcu barcyon ojca, zaraz w kuchni Marysia pod dykcją matki podwajała energię i w momencie wazę stawiano na stole, nakrytym już od dawna. Po zupie rozpoczynała się gawędka. Ojciec powracał z biura pełen najrozmaitszych wiadomości. Nietylko opowiadał nam o wszystkich wypadkach, o wszystkich plotkach w mieście i na prowincyi, których wówczas jeszcze nie notował jeden jedyny Kurjer, jaki posiadała Warszawa — wiedział także zawsze co się dzieje we wszystkich krajach Europy, ba! nawet w najodleglejszych częściach świata.

Wiedział co porabiał, co myślał król Ludwik Filip, młodziczka królowa Wiktorya, sir Robert Peel, jej minister i sultan turecki.

Skoro jednak ojciec tyle zawsze wiadomości z biura przynosił, pańszczyzna nie musiała być bardzo ciężką. Co jednak najciekawsze, iż w biurze wiadome były najskrytsze polityczne tajniki. Wiedzano n. p. co pomiędzy sobą uradzili najwięksi dyplomaci i to we wszystkich kwestiach, ba! nawet co w głębi swego pałacu sultan mówił z wazyrem. Sultana cieszył się szczególną uwagą i zaufaniem ojca; codziennie opowiadał nam coś

nowego o jego planach, o tem co chce i co może uczynić.

Matka okazywała w niektórych razach sceptycyzm, czyniący zaszczyt jej przenikliwości.

— Bój się Boga Lutku — pytała z niedowierzaniem. — Czy to tylko prawda?

— Jakto, czy prawda!

Na tym punkcie nie znosił opozycji. Rzecz pochodziła z najpewniejszych źródeł. Gniewał się nawet i mówił z miną obrażoną:

— Dziecko jesteś Józiniuni, przecież-bym nie powtarzał.

Ten ostatni argument zapewne przekonywał matkę. Może też nie uważała za stosowne sprzeczać się o to, co powiedziała lub nie powiedział sultan, kiedy tyle bliższych przedmiotów pola do sprzeczki nie narzęcała.

Ojciec jednak zniżając głos tajemniczo dodawał, iż to i wiele innych rzeczy, których powtórzyć nie może, znajduje się w zagranicznych gazetach.

Naturalnie, iż podobne oświadczenie musiało nawet niedowiarków przekonać. Zagraniczne gazety — było to wówczas dla takich jak my ludzi coś nieokreślonego, tajemniczego.

— Już powiadam ci, mówili mi tacy!... — kończył ojciec a raczej nie kończył. — Czytelnicy zagranicznych gazet, którzy dzielili się poczerpnietmi wieściami, nie mieli nazwiska, ale zaciśnięcie ust zmrużenie powiek i ruch ręki, świadczyły dosadnie o ich znaczeniu.

W ten sposób rozmowa ojca znaczyła wiele więcej, niż przeczytanie jakiejś tam gazety; pomiędzy sztuką mięsa a pieczeniem, dowiadaliśmy się najskrytszych arkanów polityki. Pomimo to codziennie pożyczaliśmy z ryerka od jednego z lokatorów, który go po-

siadał, a ojciec przeczytywał go sumiennie, począwszy od wiadomości kościelnych, a kończąc na zgubionych pieskach. Ciekawsze rzeczy czytał nawet głośno, bo już taka była jego natura, że wszystkim dzielił się lubił.

Na tem też zaczynała się i kończyła domowa lektura.

Było u nas tak, że choć nie wiele mieliśmy roboty, nie było nigdy czasu na książkę, nikt jej nie potrzebował i o niej nie myślał. Franciszek stanowił dziwny wyjątek.

Nad wieczorem, jeśli była pogoda rodzice wychodzili z nami na spacer, najczęściej do znajomych na herbatę, albo też znajomi nawiedzali nas. Powietrza mogliśmy używać w ogródku, nawet na dziedzińcu gdzie w gorące dni wynoszono krzeselka i stawiano pod oknem; przez okno matka podawała nam herbatę i sama ze swoją szklaneką przy niem siadała.

Nie rujnowano się na przyjęcia. Gdy kto przyszedł, postawiono parę szklanek wiecej lub przyniesiono więcej bułeczek albo obwarzanków, które chłopcy wówczas pod różnymi nazwiskami po Warszawie obnosili, i animsy się obejrżeli zwykle, jak uderzyła dziesiąta na wielkim zegarze z wagami, wiszącym w jadalnym pokoju.

Dłużej czuwano tylko przy jakiej ważnej okoliczności. Ale nieraz zasypiając slyszalem jeszcze z drugiego pokoju, jak rodzice rozmawiali i śmieli się nawet często.

Było więc u nas bardzo wesoło. Widywano same rozjaśnione twarze, nawet nasza Marysia, krępa, czerwona, wiejska dziewczyna, śmiała się zawsze otwierając usta od ucha do ucha, i zdawała się do rodziny należeć.

Zupełnie inaczej działo się u prezosa. Dziwiłem się z początku, na co tak wielkie mieszkanie, dla tak małej rodziny; po jakimś czasie dziwić się przestałem, bo

tam nie tylko każdy miał swój pokój, ale z tego pokoju jak najmniej się wychylał.

Sam prezes żył regularnie jak zegarek. Wstawał późno, pił kawę w szlafroku, paląc fajkę na długim cybuchu. Około jedenastej szedł do biura i nie wracał aż na obiad; około piątej wychodził podobno na czarną kawę, do Loursa. Wiedziałem o tem od Walentego, który go tam woził, ile razy była niepogoda, potem zaś jechał do resursy na partyę wiata i dopiero około pierwszej wracał do domu.

Pani prezesowa wstawała także bardzo późno i piła w swoim pokoju czekoladę, bo już to domem, gospodarstwem, mężem a nawet córką, nie zajmowała się wcale. Po czekoladzie ubierała się, a ta prosta ceremonia trwała zwykle czas nieskończenie długi. Przez ten czas firanki u okna były szalenie spuszczone, a ruch ich tylko wskazywał, iż drzwi co chwila otwierała i zamykała służąca. Nie mogłem sobie wyobrazić dla czego, dopiero Walenty, który był w bardzo dobrych stosunkach z pokojówką Kasią, opowiadał mi, iż musiała ona ciągle przynosić żelazko do włosów, to znów różne drobiazgi, to suknię, bo prezesowa nigdy od razu nie mogła się zdecydować jak się ubierze. Walenty mówił coś nawet o kaprysach, fantazyach i t. p.

Dość, że prezesowa dopiero była gotowa do obiadu i to nie zawsze; co robiła po obiedzie tego nikt nie wiedział, firanki znowu były spuszczone.

Nad wieczorem zachodził powóz. Jeśli była pogoda, panna Helena wyjeżdżała na spacer niekiedy z matką, daleko częściej z kuzynką.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wyborach głosy polskie w ten sposób się rozbiły, że ostatecznie wyjdzie z urny kandydat niemiecki. Przewiduje to już prasa niemiecka, a wyrażając żywą radość z rozdzielenia w obozie polskim wita secesjonistów, jako pożądanego sprzymierzeńca niemieckości. Jeżeli opozycja wśród Polaków wzrastać będzie tak jak dotychczas, na co zresztą się zanosi — pisze jeden z dzienników berlińskich — wówczas przy przyszłych wyborach Polacy stracą niewątpliwie kilka okręgów na korzyść Niemców. Godnym ubolewania jest faktem, że w szeregu pism niemieckich, przyklaskujących występom dr. Szymańskiego i jemu podobnych i wyrażających radość z rozdzielenia w polskim społeczeństwie, znajduje się także główny organ katolików niemieckich *Germania*. Organ ten od czasu, gdy polscy deputowani swoimi głosami wywalczyli zwycięstwo projektowi rządowemu o reformie wojskowej, rywalizuje formalnie z pismami niemieckimi w tendencyjnym przedstawieniu naszych stosunków i podburzaniu przeciw nam opinii publicznej w Niemczech. To też duchowieństwo polskie, spośród którego *Germania* posiada wielu czytelników, oburzone z powodu takiego zachowania się organu katolickiego, zamierza w przyszłym kwartale dać wyraz swojemu uczuciu i zerwać stanowczo z tem pismem.

Niejednokrotnie miałem już sposobność stwierdzić wielce smutne położenie ekonomiczne dzielnic polskich pod panowaniem pruskim. Nowy dowód tego bolesnego objawu znajdujemy w ogłoszonej właśnie urzędowej statystyce przymusowych sprzedaży własności ziemskiej. Poznańskie i Prusy Zachodnie figurują tutaj od szeregu lat z najwyższymi w całej monarchii cyframi subastacji ziemi. Cyfry te, mimo działalności komisji kolonizacyjnej, która niejednemu właścicielowi od sprzedaży przymusowej uchroniła, wprost są zatrważające, gdy się je porówna choćby nawet z wykazem całej monarchii pruskiej. I tak n. p. z ogólnej cyfry 110 tysięcy hektarów sprzedanych w roku 1887 w całych Prusach drogą przymusową, przypada na Księstwo i Prusy Zachodnie 51 tysięcy hektarów, w roku zaś ubiegłym, na ogólną sumę 62 tysięcy hektarów, 22 tysięcy hektarów. W rubryce przymusowych sprzedaży główne miejsce zajmuje własność wielka.

Rozeszła się pogłoska, iż z powodu niebezpieczeństwa cholery komitet Zjazdu prawników i ekonomistów polskich, zapowiedzianego na 11, 12 i 13 września wziął pod rozwagę odroczenie tego Zjazdu. O ile mi wiadomo, komitet nie podniósł podobnej myśli, owszem czyni bez przerwy potrzebne przygotowania i ogłosi w tych dniach szczegółowy program Zjazdu. Stosunki zdrowotne w Poznaniu są zresztą zupełnie normalne i zadowalające, a może nawet lepsze niż w poprzednich latach o tym czasie. Władze nasze, zarówno rządowe jak miejskie zarządziły

wszelkie możliwe środki celem zapobieżenia wtargnięciu cholery do Poznania i Księstwa.

W przededniu Zjazdu prawników i ekonomistów, w niedzielę 10 września przedpołudniem odbędzie się w teatrze polskim uroczyste posiedzenie tutejszego Towarzystwa Przyjaciół nauk, dla uczczenia 50-letniego jubileuszu pisarskiego prezesa dr. hr. Augusta Cieszkowskiego. Popołudniu o godzinie 4-tej dana będzie na wielkiej sali bazarowej uczta na cześć dostojnego jubilate.

Wiec katolicki, jaki miał się odbyć w tym roku w Poznaniu, został z powodów niezależnych od komitetu odroczonego do wiosny roku przyszłego. Prace przygotowawcze są w toku.

Ks. arcybiskup Stablewski wyjechał dzisiaj w towarzystwie kapelana swego ks. Stryjakowskiego do Fuldy na konferencję biskupów pruskich.

Liczba robotników fabrycznych w W. Ks. Poznańskim zmniejszyła się w r. 1892 w porównaniu z rokiem 1891 o 268 proc., a liczba fabryk o blisko 6 proc. W r. 1891 było 35.254 robotników, a w 1892 roku 34.307.

W Nowym Tomyslu, słynnym z uprawy chmielu, zebrał się w tych dniach urządził chmielu z miasta i okolicy oraz z sąsiednich powiatów i uchwalił urządzić także w końcu września lub na początku października wystawę chmielu z całych Niemiec. Z wystawą tą połączona będzie wystawa narzędzi, przy hodowli chmielu używanych, wraz z wykazami co do rodzaju i sposobu hodowli chmielu.

Nowa mowa ks. Bismarcka.

Książę Bismarck przed ukończeniem kuracji w Kissingen znalazł jeszcze raz sposobność do wypowiedzenia swych poglądów o „jedności niemieckiej“, a to z okazji przyjazdu Turyngezyków, pragnących złożyć „hołd“ ekskanclerzowi. Przytaczamy wybitniejsze ustępy. Skupiwszy nasze siły w roku 1870 — mówił książę — zapewniliśmy sobie narodo-wo niepodległość, którą i nadal utrzymać może tylko jedność. Dzięki jej, trwa od dwudziestu dwu lat pokój, jakiego nawet alians wszystkich europejskich mocarstw po kongresie wiedeńskim w roku 1815 nie był w stanie przeprowadzić. Minał czas, kiedy sądzono we Francji, że wojna z Niemcami jest przejażdżką dla przyjemności do Berlina. Atoli tego, co zostało stworzone, nie powinniśmy pragnąć zastępować czemś nowem, a w każdym razie nie owem jednolitem państwem pruskim, którego domagają się głosy półrządowej prasy. Stwarzając jedność, starałem się utrzymać wszystko, co tylko dało się z nią pogodzić. Liczne owa-cye są dowodem, że moja polityka była trafną. Do tych Prusaków, którzy z tego są

niezadowoleni i wszystko chcieliby schować do swego worka, odzywamy się: Jesteście partykularystami, nie widzicie Niemiec po za Prusami. Przy sęchłku moich dni opanowuje mnie troska, gdy patrzę na usiłowania, zmierzające do pogrzebania konstytucyjnej podstawy i stworzenia centralnej władzy cesarskiej. Każdego Niemca łączy ścisły węzeł z dynastją; dynastję zaś z Niemcami. Nieślusnie czynią mi różne zarzuty; gdybym chciał zwalczać rząd dla podniesienia osobistego wpływu, objeżdżałbym Niemcy zwołując zgromadzenia ludowe i krytykując postępowanie rządu. Człowiek, który, jak ja, kierował długie lata sprawami państwa, ma zawsze przynajmniej prawo, przysługujące każdemu obywatelowi: mieć swoje zdanie. Kłamstwa nie nauczyłem się nawet jako dyplomata. Kanclerzowi Rzeszy wolno tylko, jako pruskiemu prezesowi ministrów, wywierać wpływ w Radzie związkowej za pomocą siedemnastu pruskich głosów; gdy kanclerz Rzeszy po za temi granicami otrzymuje pierwszy głos, a jego sekretarze stanu stają ponad ministrami państw poszczególnych, wtedy konstytucja jest naruszona i przygotowuje się utworzenie jednego jednolitego państwa. Rzecz to niebezpieczna i zwalczać ją należy. Obowiązkiem jest naszym ganić błędy, gdyż stary kurs ma za sobą czterdziestoletnie doświadczenie. Rządy winny czuwać nad nie-tykalnością konstytucji Rzeszy; Sejmy powinny się poruszyć i podnieść głos silniejszy, niż to było dotychczas.

Sprawy francuskie.

(Szczegóły z wyborów powszechnych i głosy prasy francuskiej o ich rezultacie. — P. Carnot. — Dahomey i nowa wojna).

W nadeszłych dzisiejszą pocztą dziennikach paryskich znajdujemy już pierwsze sądy o rezultacie wyborów niedzielnych. *Temps* słusznie zaznacza, iż nowych deputowanych, którzy po raz pierwszy wybrani zostali reprezentantami narodu, nie można ocenić według ich programów. Czego będzie się można spodziewać po nowej Izbie, to da się ocenić dopiero po pierwszych jej posiedzeniach i po pierwszym zetknięciu z rządem. Pewnem jest to tylko, iż w nowej Izbie domnowa będą oportunistami.

Journal des Débats stwierdza powodzenie kandydatów, popieranych przez siebie. Wszyscy republikanie umiarkowani, którzy zasiadali w przeszłej Izbie, wysłani zostali ponownie do Pałacu Bourbońskiego znacznymi większościami głosów, wsparci znacznym zastępem świeżych sił, pomiędzy którymi wymienić przede wszystkim należy wicehrabiego de Vogüé i Adriana de Montebello. Partya radykalna jest zmniejszona i osłabiona; sam Clémenceau może bardzo łatwo przepaść przy wyborach ścisłszych. Trze-

cim rysem charakterystycznym jest kompletna klęska stronnictw konserwatywnych. *Debats* wyprowadzają konkluzję, że jakkolwiek Izba przyszła nie będzie się zasadniczo od poprzedniej różniła, to przecież utworzenie większości rządowej będzie w niej znacznie łatwiejsze. „Był to cel — kończą *Debats* — do którego nieustannie dążyliśmy; jesteśmy szczęśliwi, że wybory niedzielne zbliżyły nas do niego“. *Figaro* stwierdza, że zaledwie jeden kandydat, pan Calla, wystąpił otwarcie jako monarchista i skupił około 2141 głosów; zniknęła więc zupełnie z widowni wyborczej monarchiści i bonapartyści. Jest tylko jedno stronnictwo konserwatywne, którego część (*les rallies*) otwarcie przyznaje się do republikanizmu; reszta zaś zachowuje dyskrecję swoich przekonań pod tym względem. Zniknęli także z politycznej widowni boulanżyści; szczątki ich występują albo jako rewizjoniści, albo stoją pod sztandarem socjalistycznym. Upadek Drumonta wita *Figaro* bez zadowolenia; „przypominał on w Izbie często prawdę, starą jak świat, że na pieniądź kładzie się czasem wagi nazbyt dużo, chociaż nie jest on wszyskiem na świecie“. Co do stosunku innych stronnictw, okazuje się, że „Francja z roku 1893, czy to z zmęczenia, czy to z nieufności, czy to z rozczarowania, jest mniej rewolucyjna, niżby można było przypuszczać, i jest zdecydowana wyczekać cierpliwie reform, których doczekać się nie może“. Najlepszą charakterystyką tych wyborów jest to, że zasiadzie w przyszłym parlamencie Wilson, a nie będzie w nim hrabiego de Mun.

Inne dzienniki osadzają wynik wyborów ze swego stanowiska partyjnego. Tak n. p. *Gaulois* pisze: Wybory dały Francji Izbę, która będzie miała jednolitą większość, ale nie będzie miała silnej partyi rządowej, albowiem większość nowo-wybranej Izby jest szara, bezbarwna i pozbawiona silnych przekonań. — Republikański *Evenement* utrzymuje, że wybory wypadły w duchu republikańskim i umiarkowanym i że nowa Izba będzie miała silną większość rządową, choć tylko o to, aby nią umiejętnie pokierować. — Organ orleanistów *Soleil* pisze: Głosowanie powszechne przyniosło słusność Wilsonowi i rehabilitowało wielu polityków, obryzanych błotem panamskim — takie wybory nie mogą dać krajowi Izby, któraby pod względem moralnym wyżej stała od swej poprzedniczki.

Wielką klęską dla pojednanych jest to, iż Piou i Robert Mitschell, najlepsi mowcy i przywódcy ich, nie zostali wybrani. Nad klęską pp. Piou i hr. de Mun ubolewają nawet ich polityczni wrogowie. Na rzecz hr. de Mun chcą cofnąć się wszyscy kandydaci katolicycy w Hazebrouk, tak, aby przy ścisłszym wyborze on wyszedł z urny.

Socjaliści zachowali dotychczasową liczbę mandatów; Lafargue wprawdzie poddać się musiał wyborowi ścisłszemu, ale w jego

4)

CIOCIA ANIELA.

(Ciąg dalszy).

Panna Aniela była dzisiaj na werandzie samą.

W lekkiej muślinowej sukni, z ogromnym wachlarzem w ręku, siedziała, huśtając się na fotelu, popijała nieodstępną orszadę i wodziła dokoła sentymentalno omdlewającym wzrokiem. Gorąco dziś było niepomiernie, to też stara panna oddawała się z rozkoszą miłemu *far niente*. Cisza uspokajającą działała na jej nerwy, które w delikatnej istocie nie małą grały rolę.

Nagle, szybkim krokiem, bez uprzedzenia, wszedł Wacław.

— Ach!... zawołała panna Aniela rzucając się nerwowo.

— Przebacz mi droga pani! — rzekł składając pełen szacunku pocałunek na drobnej rączce. — Czy nie ma tu Cesi?

— Cesia była przed chwilą — odrzekła z westchnieniem panna Aniela. Poszła do lasku, tam — wiesz! choć jej przedstawiałam, że na takie gorąco pleć zupełnie zniszczy. Ale z nią nie ma rady jak się uprze!...

— Pozwoli pani, to sprowadzę tu Cesię.

— Proszę cię, mój drogi. Uważałam zawsze, że panienki wolą słuchać mężczyzny niż kobiety, naturalnie, jeżeli mężczyzna młody i przystojny, jak ty naprzykład... Ha, zawczasu uczą się uległości, biedne!

Pocziwa panna Aniela znowu westchnęła z cicha, myśląc sobie, że ona nigdy uległa nikomu być nie potrzebowała. Oglądnęła się, ale Wacława już dawno nie było.

— Młodość szuka młodości!... szepnęła z rezygnacją, puszczać w żywszy ruch bieguny fotela. — Nam zostały tylko wspomnienia!

Wkrótce wachlarz, puszczonego z bezwładnej dłoni, usunął się na ziemię, a panna Aniela, ukołysana łagodnym ruchem biegunów, zdrzemnęła, pogrążona we wspomnieniach.

Tymczasem Wacław gonił do lasku.

Ulubione miejsce Cesi, które panna Aniela określiła niewyraźnym: „tam wiesz!“ znanem było dobrze Wacławowi z dawnych czasów. Lasek łączył się z ogrodem, a przecinała go śliczna rzeczka, ujęta z obu stron w ramy z zieleni; po nad nią, stała ławka darniowa, a w przystani, ucepiłona łańcuchem do drzewa, czekała łódka, którą Cesia często sama sterować lubiła. Ile wspomnień odnajdywał idąc tu Wacław, który od wyjazdu Cesi ani razu tych miejsc nie odwiedził!...

Stąpając po miękkiej murawie szedł cicho, a cerce mu drżało; w chwili gdy miał stanąć przed tą, którą bez sądu potępił, odstępowała go odwaga. Czuł, że ta rozmowa będzie stanowczą, że po niej, albo będzie tak jak dawniej, szalenie zakochany, albo opuści ją na zawsze.

Cesi nie było na ławce; dojrzał ją siedzącą w uwiecznionej łódce, którą fala kołysała zwolna. Może uspił ją ten ruch jednostajny, bo siedziała tak spokojnie? Chcąc się o tem przekonać, Wacław skradał się powoli, cicho, tak, żeby dojrzeć z boku jej twarzy. Ale Cesia twarz miała w dłoniach ukrytą... cóż to! czy być może? ona płacze... znowu płacze! Co jej takiego że się ciągle łzami zalewa, ta Cesia, która dawniej tak zawsze wesoła bywała!

Serce męskie, z natury hartowne, dziwnie jednak czułem bywa na widok łez kobiety. Wacław także uczuł na sobie wpływ tych łez; doświadczał w tej chwili tyle niewypowiedzianego bólu, współczucia, że byłby jej z chęcią wszystko zapomniał, wymazał, wyrwał z serca, byle ona płakać przestała.

Nachodząc niespodzianie nie mógł już, bo nie życzył sobie, aby się przed nim łez swoich wstydzili miała; odszedł cicho parę kroków, złamał kilka suchych gałęzi by ją

uprzedzić o swojej obecności, i zbliżał się śmiało.

Para trwożnych, błękitnych oczu, łąz zamglonych, z rodzajem lęku patrzała w jego stronę. Poruszyła się zobaczywszy go, i rumieniec, tak jak wczoraj, oblewał stopniowo jej twarzyczkę.

— Może pani drzemkę przerwałem? — zapytał Wacław, przybierając z umysłu ton życzliwy i swobodny.

Spuściła oczy i uśmiechnęła się smutnie.

— Zapewne wyglądam na zasną... — odparła niepewnym głosem, zadowolona może, że jej zapłakane oczy za senne wzięte były. — Co prawda, — dodała — jestem trochę zdziwiona, gdyż nikogo mniej niż pana spodziewałam się zobaczyć. Czy pan znowu dziś z interesem do cioci?...

W ostatnim zapytaniu był odcień gorzkości.

Wacław bez zaproszenia zajął tymczasem miejsce w łódce naprzeciw niej, i gdy mówiła, wyciągnął do niej rękę, a ponieważ się ociągała z podaniem mu swojej, zadziwiona może jeszcze bardziej tem, tak różnem od wczorajszego postępowaniem, wziął ją sobie sam, nie pytając o pozwolenie.

— Dziś, — rzekł miękko — przyjechałem w roli opiekuna do mojej wychowanki.

Patrzał przytem tak śmiało i życzliwie wprost w jej oczy, że Cesia mieniła się cała.

— Cóż mi pan ma do powiedzenia?... szepnęła z westchnieniem.

— Czy mi Cesia przebaczy, że byłem przedwczoraj tak... niegrzecznym?

Takiego pytania spodziewać się nie mogła, to też z niedowierzaniem spojrzała na niego.

— Sądzę, że postąpiłeś pan rozmyślnie — rzekła — więc żałować pan nie możesz, a tem mniej przebaczenia żądać... Zapewne uważa pan, że smrodzę względem opiekuna zawińnię... i słusznie!...

— Tak myślałem wtedy, rzeczywiście!...

— Pogardzasz mną!...

— O nie! — zaprzeczył żywo. — Byłem tylko bardzo, bardzo zazalony!...

— I obrażony — dodała cicho.

— Bardzo, — potwierdził ze szczerością.

Znowu się uśmiechnęła nieokreślonym uśmiechem.

Czy dzisiaj zmienisz pan zdanie, że mi o tem wspominasz? Czy dziś już nie jestem tak potępienia godną w oczach pana?

— Tak, przyznaję, i raz jeszcze proszę o przebaczenie!...

— Cóż mogło tak nagle wpłynąć na pana, że taka zmiana od dwóch dni zaszła? Powiedz pan!...

— Chcesz? więc dobrze, powiem: ży pani... ży twoje!... — dodał poważnie, wzruszony.

Spuściła oczy; rumieniec oblewał jej twarz tak gwałtownie, że czując to, jeszcze więcej była pomieszana.

— Widział pan!... — szepnęła.

Wacław, pochylony tak nisko, że klęczał prawie przed nią, nie uważał ani na to pomieszanie, ani na przerwę, i mówił dalej poważny, przejęty tem, co mu serce w usta kładło.

— Ży twoje!... które widziałem ostatnim razem i dziś!... Osadziłem cię lekkomyślną i bez serca, a teraz czuję, że jesteś... nieszczęśliwą!... i sam nim jestem przez ciebie. Powiedz mi Cesi, czy się myślę?

Słowa, których usłyszeć się nie spodziewała, nazwanie ją po imieniu, tak, jak dawniej, tak podziały na nią, że bała się na nowo rozplakać i oczy zacisnęła dłońmi.

— O!... i bardzo!... — szepnęła z boleścią.

Odjął delikatnie jej rękę od oczu, i mając obie uwiecznione w swoich dłoniach, do ust je przycisnął.

— I ja dopiero teraz się o tem dowiaduję! — rzekł cicho, niby z wyrzutem, ale tak smutnie, że ten wyrzut skargą raczej się być wydawał.

— Nie chciałeś pan... rzekła.

(Dalszy ciąg nastąpi).

N. M.

miejsce wstąpił do Izby znakomity mowca Juliusz Guéde. Z panamezyków brak tylko jednego Antonina Proust, który nie kandydował. Upadek Andrieux'a i Delahaye'a ogólnie sprawiły dość korzystne wrażenie; co do Andrieux'a jest on tak rozgoryczony, iż nie chce się nawet poddać wyborowi ścisłszemu, wyjeżdża do Sabaudyi a — on, który zawsze tak chętnie dawał się interviewować — wszystkich reporterów nie chce znać nawet. Ze 194 monarchistów przeszłej Izby wybrano tylko 47; 20 z nich walczyć będzie jeszcze w dniu 3 września. Szanse wyborów ścisłszych przedstawiają się mniej więcej w ten sposób: radykalni i socjaliści otrzymają zapewne 54 mandatów, oportuniści 40, unia liberalna i lewe centrum 30, przejednani konserwatyści 13, monarchiści 3. Naturalnie są to tylko bardzo niepewne przypuszczenia. W kołach katolickich z zadowoleniem witają wybór wicehrabiego de Vogüé. Niepowodzenie Cassagnac'a przy pierwszych wyborach zrobiło wielką sensację. Clemenceau liczy stanowczo na powodzenie przy wyborze ścisłszych, przeciwnicy przypowiadają mu jednak, że się zawiędzie. Wraca on z Paryża do Draguignan, aby prowadzić dalej walkę wyborczą. Wszyscy ministrowie wybrani zostali znaczną większością głosów, niż w 1889 r. Dupuy otrzymał 14.513, Develle 13.691, Poincaré 14.394, Terrier 11.332, Viger 14.399, Viette 12.518, Peytral 7.353, Delcassé 14.171. Dzienniki radykalne wreszcie stwierdzają stanowcze postępy idei socjalistycznej we Francji i utrzymują, że w przyszłości polityka francuska będzie musiała poważnie się liczyć z parlamentarną grupą socjalistyczną.

Dzienniki francuskie nie mogą dowiedzieć się, jaki jest naprawdę stan zdrowia prezydenta republiki. Jedne utrzymują, że pobyt w Fontainebleau przywrócił mu zupełnie siły. Inne twierdzą, że ma się coraz gorzej i że lekarze postanowili wykonać na nim jakąś niebezpieczną operację. Pan Carnot zachowuje się zresztą zawsze tak oględnie i stara się do tego stopnia nie wysuwać swej osoby na plan pierwszy, iż jego usunięcie się na czas krótki przesłoby niepostrzeżenie. Na czas wyborów nie przybył on do Paryża. Od czasu, jak jest prezydentem, nie brał ani razu czynnego udziału w głosowaniu. Tej samej zasady trzymali się Mac-Mahon i Grévy. Jeden tylko Thiers spełniał zawsze obowiązek wyborcy z wielką sumiennością.

Generał Dodds odplynął przed kilku dniami z Marsylii na nową ekspedycję do Dahomeju. Na pokładzie statku „Libaan“ znajduje się kilkuset żołnierzy, pułkownik Remy, kilku oficerów, oraz obfite zapasy żywności. Z początkiem przyszłego miesiąca wylądować ma generał Dodds w Koton i bezwzględnie wyruszy przeciwko królowi Behanzinowi, który obecnie zajął pozycję około Aczese, na północ od rzeki Zu, najznaczniejszego północnego dopływu Uemy. Armię Behanzina zmniejszyły wprowadzone wojenne straty ostatniej kampanii, kredyt jego u fabrykantów i dostawców broni jest niemal wyczerpany, mimo to jednak kolonialny oddział francuski przygotowany być musi na długie trudy i liczne niebezpieczeństwa, zwiększone uciążliwym terenem i niszczącym klimatem. W prasie francuskiej nie brak głosów, domagających się nawiązania ponownych rokowań z królem Bahanzin, a nawet oddania mu za opłatą haraczu terytorium na północ od rzeki Zu.

Choć Behanzin nie poddał się jeszcze władzom francuskim i tuła się z kilkuset zbrojnymi po stronie wschodniej od swego dawnego królestwa, uporządkowanie Dahomeju jest już sprawą skończoną. Kraj dahomejski podzielony został na dwa pasy: nadmorski i wewnątrzny; ten ostatni zaś składa się z trzech obwodów, nazywających się: Abomej, Allada i Ueme, a rządy nad nim sprawuje oficer, w mieście Abomey stale przebywający. Pas nadmorski liczy cztery obwody: Popo, Wyda, Kotonu i Porto-Novo, i rządzony będzie przez gubernatora, którego miejscem pobytu ma być Wyda, przeznaczona na przyszłą stolicę całej nowo odkrytej kolonii dahomejskiej, lubo na teraz centrum władz administracyjnych i wojskowych przeniesiono do jeszcze nie jest, a właściwie nawet skupienie takie dotąd nie nastąpiło. Zarządy mieszczą się częścią w Kotonu, a częścią w Porto-Novo. Ten ostatni punkt zresztą pozostaje wciąż podstawą działań wojskowych, przedewszystkiem niedalekiej wyprawy do górnego Dahomeju — w celu pojmania Behanzina. Handel tymczasem w nowej posiadłości francuskiej przewyższony wszelkie oczekiwania; ożywił się wielce, ponieważ ludność powróciła do uprawy roli i gdy się Francuzom powiedzie wreszcie załatwić ostatecznie z Behanzinem, będzie Dahomej niezawodnie w całym tego słowa znaczeniu kwiącą kolonią.

Cholera.

O stanie cholery w guberniach Królestwa podaje *Warsz. Dniownik* następujący biuletyn: W gubernii kaliskiej: w mieście Kole dnia 18 sierpnia zachorowało 16 osób, zmarły 8, wyzdrowiało 4, pozostało chorych 41. Dnia 18 sierpnia zachorowało 8 osób, zmarło 5, wyzdrowiało 16, pozostało chorych 28.

W gubernii łomżyńskiej: W Łomży dnia 16 sierpnia zachorowała 1 osoba i zmarła. W osadzie Mazowiecku liczba chorych wzrosła: Dnia 19 sierpnia zachorowało 6 osób, zmarły 2, pozostało chorych 11. To samo powiedzieć można i o osadzie Czyżewie, gdzie 19 sierpnia zachorowało 8 osób, zmarły 2, pozostało chorych 15.

Stan cholery w Kijowie 18 b. m. był następujący: Poprzednio było chorych w szpitalach i domach prywatnych 252 osób, przybyło 26, umarło 10, wyzdrowiało 15, pozostało chorych 253.

Według biuletynu urzędowego zachorowało na cholery w Moskwie w czasie od 1 — 12 sierpnia: 166, zmarło 67 osób; w gubernii włodzimierskiej od 6 — 12 sierpnia, zachorowało 17, zmarły 4 osoby; w gubernii grodzieńskiej: zachorowało 96, zmarło 22 osób; w gubernii kurskiej w takim samym okresie zachorowało 142, zmarło 51 osób; w gubernii mohylowskiej: zachorowały i zmarły 2 osoby; w gubernii permskiej zachorowały i zmarły 3 osoby; w gubernii samarskiej zapadło 134, zmarło 39 osób; w gubernii saratowskiej zachorowało 28 osób; w gubernii tauryckiej od 7 — 14 sierpnia: zachorowało 25, zmarło 11 osób; w gubernii tambowskiej 6 sierpnia: zachorowały 3, zmarła 1 osoba; w gubernii charkowskiej od 6 — 12 sierpnia: zachorowało 24, zmarło 15 osób; w gubernii czernihowskiej zachorowały 2 osoby; w okręgu wojska dońskiego od 10 — 12 sierpnia zachorowało 317, zmarło 157 osób; w gubernii kubańskiej od 3 — 8 sierpnia: zachorowało 7, zmarło 5 osób.

KRONIKA

Lwów, 24 sierpnia.

— **Najd. Arcyks. Leopold Salvator** wraz ze swą Małżonką Najd. Arcyks. Bianką zwiedzili wczoraj popołudniu miejskie urządzenia sanitarne. O godzinie 5 popołudniu przybyli Najdostojniejsi Goście ze świtą, do której należeli podpułkownik baron Lazarini i rotmistrz Krahl, na stację ratunkową w ratuszu. Dyrektor Towarzystwa ratunkowego dr. Stroynowski powitał Najd. Arcyksięstwa, przedstawił obecnych lekarzy i demonstrował szczegółowo urządzenie stacji. Z żywym zainteresowaniem przyglądali się Najd. Arcyksięstwo urzędzeniu, wypytali się o stosunki i ruch stacji ratunkowej i po półgodzinnym pobycie odjechali do baraków epidemicznych, położonych obok rogatki Janowskiej. U bramy baraków, które, mówiąc nawiasem, bardzo przyzwioicie wyglądają, powitał Najd. Gości wiceprezydent miasta dr. Marchwicki, przedstawił reprezentantów miasta drów Mahla, Piseka, Szpilmana, fizyka dra Pawlikowskiego i sekretarza magistratu Ostrowskiego, a następnie zaprosił do oglądnięcia zakładu. Najd. Arcyksięstwo zwiedzili szczegółowo dom administracyjny, barak epidemiczny i choleryczny, który jest w pogotowiu, wypytali się o system budowy, chwalił praktyczność rozkładu i ład w urządzeniu, a wśród rozmowy ze wszystkimi obecnymi, oznajmili chęć zwiedzenia Zakładu dla nieuleczalnych im. Bilińskich. Po półgodzinnym pobycie w barakach Najd. Arcyksięstwo pożegnawszy najłaskawiej obecnych, udali się ze świtą, poprzedzeni przez wiceprezydenta dra Marchwickiego do Zakładu im. Bilińskich. Funkcje gospodarza pełnił tu dr. Marchwicki z powodu, że odwiedziny były niespodziewane. Najdostojniejsi Goście zwiedzili całą budowę, podziwiając piękną architekturę budynków i nadszczaj postępowe urządzenie Zakładu. W rozmowie o stosunkach instytucji oświadczyli Najd. Arcyksięstwo, że chętnie wezmą udział w uroczystości otwarcia Zakładu. Pożegnawszy jeszcze raz obecnych odjechali Dostojni Goście o godzinie 7 wieczorem do domu. Kończąc naszą notatkę, nie możemy powstrzymać się od uwagi, że Najd. Arcyksięstwo żywo i z wielką życzliwością interesują się sprawami naszego miasta, szczególnie zaś Najd. Arcyks. Bianka kilkakrotnie wyrażała swą radość z powodu istnienia powyższych instytucji, tak potrzebnych dla dobra cierpiącej ludności.

— **JE. P. Namiestnik** Filip Zaleski przybył wczoraj przedpołudniem z Wiednia do Zakopanego.

— **JE. P. Namiestnik** Kazimierz hr. Badieni, jak donieśliśmy już w wtorowym numerze naszego pisma, wyjechał w poniedziałek d. 21 b. m. pociągami pospiesznym do Przemysła, aby udać się ztamtąd do Jarosławia i Krakowa. JE. P. Namiestnik przybywszy do Przemysła, zastał już w biurze tamtejszego wydziału powiatowego zbrany cały komitet ratunkowy,

zajmujący się niesieniem pomocy dla dotkniętych powodzią mieszkańców powiatu przemyskiego. Wysłuchawszy życzeń komitetu, poradził Jego Ekscelencya komitetowi, aby na razie ograniczył się do rychłego zebrania dat potrzebnych do przyjęcia z pomocą ludności, która nie miałaby zdrowego ziarna na zasiewy jesienne, dalszą natomiast akcję i dalsze zbieranie dat co do spraw nie tak nagłych, jak n. p. co do kwestyi przemieszania inwentarza żywego, lub co do zasiewów wiosennych, aby odroczył na później, jako wymagające większego przygotowania i dłuższego badania. Następnie, ponieważ rzeki San i Wiar pozalewały wodą niektóre niziny tak, iż wody te ztamtąd same przez się ustąpić nie mogą, co nie tylko ze względów rolniczych ale także ze względów sanitarnych mogłoby być szkodliwe, przeto JE. P. Namiestnik wyasygnował powiatowi 2000 zł., aby można było natychmiast przystąpić do spuszczenia stojących w nizinach wód, i ażeby ci, którzy będą przy tem zatrudnieni, nie potrzebowali robić tego bezpłatnie, tem bardziej, iż i tak klęska powodzi ich dotknęła.

Ponieważ nadto okazało się, że jest w powiecie przemyskim sześć gmin, których mieszkańcy wskutek strzelania przez wojsko ostrymi ładunkami, mają utrudniony dostęp do pól swoich, przeto JE. P. Namiestnik udał się w tej sprawie do komendanta korpusu przemyskiego generał-porucznika Galgotzy'ego, który z największą gotowością natychmiast zarządził, aby strzelanie było już zawsze o godzinie 9 zrana ukończone, tak, iż od godziny 10 zrana właścianie będą mieli już wolny przystęp do swoich łąk. Ćwiczenia w strzelaniu kończą się zresztą i tak już w dniach najbliższych.

Na drugi dzień po przybyciu do Przemysła, t. j. we wtorek rano wyjechał JE. P. Namiestnik powozem w towarzystwie starosty przemyskiego, rady Namiestnictwa p. Edwarda Goreckiego, zastępcy prezesa wydziału powiatowego dr. Władysława Czajkowskiego, tudzież ks. Adama Lubomirskiego do Medyki, a ztąd do wsi: Hurko, Torki, Stubno, Stubienko, Skład solny i Barycz. Tu przeprawił się JE. P. Namiestnik prosiem przez San i pojechał przez Sośnicę i Świętę do Radyna, a ztąd do Jarosławia. Następnego dnia, t. j. wczoraj, we środę udał się Jego Ekscelencya powozem do Krakowa, a ztąd również powozem do Radymna. Wieczorem powrócił JE. P. Namiestnik pociągiem osobowym do Lwowa.

— **Pomoc dla dotkniętych klęską powodzi.** Komitet ratunkowy, powołany do czynności z inicjatywy Rady miejskiej lwowskiej, ogłasza następującą odezwę:

„Na ludność rolniczą kraju naszego ciężka znowu spada klęska. Nieustanne ulewne deszcze w większej części kraju zniszczyły całą nadzieję rolnika tak, że w tej części zbiór tego-roczny ani na zasiewy nie starczy, ani na wyżywienie ludności rolniczej do przyszłych zbiorów. Liczne rzeki wystąpiły z łożysk, zalały znaczne przestrzenie kraju, zabrały nietylko plon roli, ale zniszczyły cały dobytek właścian, chaty i ich zagrody. Następstwem tego będzie w znacznej części kraju głód i nieodłączne od niego choroby, a brak ziarna na zasiew przeniesie skutki klęski na następny rok gospodarzy. Pomoc z funduszy publicznych państwa i kraju nigdy w takich wypadkach wystarczyć nie może. Społeczeństwo samo ma obowiązek, a zarazem najwyższy w tem własny interes, aby dobrowolnymi ofiarami uzupełniać pomoc publiczną. Nakład na nas ten obowiązek poczucie narodowej solidarności. Ofiarnym czynem przekonajmy ludność rolniczą, że się wszyscy na tej ziemi braćmi czujemy, którzy w niedoli szczerze i o choćco wzajemnie pomoc sobie niosą. W tym celu zawiązaliśmy z inicjatywy Rady miasta Lwowa „Obywatelski Komitet ratunkowy“, który zbierać będzie beztarnie ofiary i starać się o jak najlepsze ich użycie na pomoc dla głodnych, na dostarczenie ziarna na zasiewy. Do ofiar tych wzywamy nasz ogół, pewni, że od spełnienia obowiązku tego nikt się uchylić nie zechce. Datki wszelkie nadsyłać prosimy pod adresem: „Obywatelski Komitet ratunkowy w prezydium magistratu miasta Lwowa“.

We Lwowie d. 21 sierpnia 1893.

Dr. Marchwicki
wice-prezydent miasta.

— **Dla powodzi.** P. Adam Skrzyński, poseł do Rady państwa i na Sejm krajowy złożył kwotę 50 zł. dla powodzi dotkniętych mieszkańców miasta Jasła, na ręce burmistrza miasta Jasła.

— **Na rzecz dotkniętej klęską powodzi** ludności złożyli w dalszym ciągu w prezydium magistratu:

Bolesław Wysłouch, Jan Ilnatowicz, dr. Edward Stroynowski, dr. Edward Lilien, E. i J. Friedrich, Jan Seferowicz po 10 zł.; Bazyli Nahirny, dr. Józef Gostyński i Karol Przybylski po 5 zł.; ks. kan. Antoni Stankowski 20 zł., Józef Koruta 10 zł., N. Stolny 30 et., Kretz 100 kilo kukurudzy.

— **Kolonia wakaacyjna chłopców** (serya II) wraca z Hrebenowa do Lwowa we wtorek dnia 29 b. m. o godz. 2 popołudniu.

— **Szkoła muzyczna** p. Heleny Słomkowskiej, przy placu Ducha św. 1. 10 rozpoczęła nowe kursa z dniem 1 września. Zapisy od-

bywać się będą od dnia 28 b. m. codziennie w czasie pomiędzy godz. 4 a 6 popołudniu.

— **Stuletni jubileusz Krynicy** rozpoczęto obchodzić w tem uroczem zdrojuwisku w dniu wczorajszym. „Królów wód polskich“ przybrała odświętną szatę. Wszystkie domy, tak rządowe jak i prywatne przystrojono w chorągwie, zieleń, dywany. Szczególniej pięknie przybrano budynek, kryjący źródło, dom zdrowoj oraz kilka wyl prywatnych, jak wille pod Wisłą, wille tatrzańską, Bronisławę, hotel pod trzema różami i inne.

Koło godziny szóstej wieczorem tłumy publiczności poczęły się zgromadzić na deptaku. Oprócz bawiących w Krynicy gości, zjechało wiele osób tak z okolicy, jak i ze stron dalszych kraju. Przybyło też wiele ludu wiejskiego w świątecznych malowniczych szatach. Z zapadnięciem zmroku zajaśniały ognie smolne, rozrzucone po najbliższych wzgórzach, lampiony, porozwieszane po domach i drzewach, oraz okna wszystkich mieszkań i gmachów. Cudownie wyglądała Krynica w tem ślicznem, różnobarwnem oświetleniu wśród pięknego letniego wieczoru, na tle zieleni, czarująco odbijającej różnobarwne światła. Równocześnie prawie z iluminacją dały się słyszeć rzewne chóry włościańskie z pobliskich wzgórz, a w samym zakładzie dźwięki kapeli zdrojowej pod kierownictwem kapelmistrza Wrońskiego.

O godzinie 8 spalono bardzo ładne ognie sztuczne, sporządzone przez p. Weiss'a, pirotechnika, poczem długo jeszcze publiczność spacerowała po zakładzie i parku.

— **Z poczty.** Z dniem 1 września 1893 wejdzie w życie e. k. urząd pocztowy w Rajtarowicach ze zwykłym zakresem czynności. Okręg doręczeń tego urzędu stanowić będą gminy i obszary dworskie: Brześciany, Rajtarowice z Załużem i Rogóźno, tudzież gminy Bylice, Kornice, Sadowice z Władypolem, Więckowice z Więckowicką Wolą i Wola Baraniecka. Urząd ten otrzyma połączenie z siecią pocztową za pomocą poczty pieszej do Krukienic i napowrót.

— **Zakład wychowawczo-naukowy żeński** p. Maryi Zagórskiej we Lwowie, od wielu lat cieszący się wielkim i zasłużonym uznaniem, rozpoczyna z nowym rokiem szkolnym działalność od dnia 5 września. Wzorowy ten Zakład ośmioklasowy, w którym oprócz fachowych nauczycielek udzielają nauki także znani i wytrawni pedagogowie, mieści się, jak dawniej, przy ul. Czarnieckiego, l. 12, obok pałacu Namiestnictwa. W zakładzie mogą być pomieszczone także pensyonarki (internistki), a bliższych wskazówek co do ich przyjęcia udziela właścicielka Zakładu, p. Marya Zagórska codziennie w godzinach od 11 przedpołudniem do 4 popołudniu. Wpisy eksternistek rozpoczyna się dnia 29 b. m.

— **Walne zgromadzenie** Stowarzyszenia przem. introligatorów, powroźników, tokarzy, koszykarzy, szrotkarzy, pozłotników i wyrabiaczy korków odbędzie się w niedzielę dnia 27 sierpnia 1893 o godzinie 3½ popołudniu w sali rękodzielniczej (ratusz II. piętro).

— **Z obserwatorium** e. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 24 sierpnia b. r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 23 sierpnia do 12 w południe dnia 24 sierpnia b. r., mieliśmy wiatr zachodni o średniej prędkości 2 m/sec., niebo lekko zachmurzone a powietrze wilgotne (73 proc. wilgotności względnej); opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +22,9°C., najwyższa +28,6°C. wczoraj popołudniu, najniższa +17,0°C. w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w zachodniej Norwegii; zwyżka 770 do 765 mm. na morzu Śródziemnym.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 765 mm.

Prognoza na dobę 25 sierpnia bieżącego roku (od półn. do północy): Wiatr będzie co do kierunku połud.-zachod. o średniej prędkości 3 m/sec.; średnia temperatura doby pozostanie około +23°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 procent; opadu nie będzie, pogoda.

Zmarł w ostatnich dniach: W Krakowie Izak Mendel Himmelblau, znany księgarz wydawca, przeżywszy lat 62.

— **Zwiedzenie kopalń wielkich**, z którego czysty dochód przeznaczają się na dobroczynne cele, odbędzie się dnia 3 września b. r. Kopalnia będzie rzęsiście oświetlona, a nadto urozmaicać publiczności pobyt w kopalni ognie sztuczne i „jazda piekielna“.

— **Porze kanikularnej** właściciwi pomysły wyłoniły się w tych dniach w Wiedniu. Naprzód zawiązało się towarzystwo „niepalących“, z zamiarem zakładania filij w całym państwie, ażeby wykorzystać używanie tytoniu. Psychologowie socjalni przypowiadają, że „niepalący“ niebawem znikną, tak, jak znikł głośny swego czasu wiedeński klub kawalerów.

Inne dwa pomysły kanikularne dostały się przed krutki sądowe. Niejaki Spielman ogłaszał aparat oświetlający, za ogłoszenia nie płacił, aparatów (oliwa z fosforem) nie dostarczał, ale

całe rzesze załapał i pieniądze pobrał. Niejaki zaś Heger, szewc, puścił się na spekulację religijną. Urządził w swem mieszkaniu kaplicę, przyjmował „braci i siostry nazaretzańskie“, tworzące Rodzinę św., a wszystko na to, żeby wyłudzić od służących i od ich rodziców po kilkaset złr. Raz udało mu się nawet wyłudzić 6000 zł., niby to na założenie klasztoru. Zakroił nareszcie na 30.000 zł. i przyłapano go. Prawdopodobnie zostanie oskarżony o zbrodnię oszustwa, chociaż niektórzy twierdzą, że Heger cierpi na obłąd religijny.

— **Wypożyczalnia** książeczek krakowskiego Towarzystwa ludowej oświaty w Nowym Sączu została zwinięta wskutek przeniesienia się kierownika tejże wypożyczalni ks. Ludwika Kozaka do Łososiny górnej.

— **Krwawy dramat** rozegrał się niedawno w Chersonie, który tak opisują *Odes. Nowosti*: Do wdowy po nauczycielu gimnazjum, Maryi Hince, mającej dwie córki dorosłe, przybył w tych dniach siostrzeniec jej Anatol Oskar Otto, młodzieniec 18-letni, z powołania ślusarz, który poszukując zajęcia zamieszkał tymczasowo u ciotki, p. Hince. Otto, pomimo że był synem rodziców niezamożnych, zaczął w Chersonie wyławiać za dużo pieniędzy, a jedna z córek pani Hince, Klara, zauważywszy u niego storubłówni zaczęła go podejrzewać, i następnie ją go zapytując usilnie żądała tyle pieniędzy posiada. Otto z początku dowodził, że zaoszczędził z własnej pracy, potem zaś przyznał się, że te pieniądze ukradł w Batumie u pewnej kobiety, z którą żył w stosunkach miłosnych. Wtedy Klara zaczęła nalegać na brata, aby skradzione pieniądze zwrócić poszkodowanej. Po długich wahanach Otto się zgodził na to; uradzono więc że oboje udadzą się do Odessy i ztamtąd odeszła pieniądze do Batumu poszkodowanej, która otrzymała pieniądze z poczytu nie będzie mogła się domyśleć kto je wysłał. Otto jednak potem rozmyślił się i stanowczo odmówił zwrotu pieniędzy. Klara wobec tego zawiadomiła o wszystkim matkę, która ze swej strony zaczęła robić Ottonowi wymówki i namawiać do zwrotu skradzionych pieniędzy. Nie to jednak nie pomogło, Otto się uparł i zwrotu odmówił. Nareszcie 29 lipca, gdy pani Hince wyszła rano z domu pomiędzy Ottonem a Klarą powstała gorąca sprzeczka o zwrot pieniędzy, podczas której młodzieniec strzelił z rewolweru do siedzącej na kanapie Klary... Kula trafiła nieszczęsną w piersi, kładąc ją trupem. Zabójca skierował następnie rewolwer do siebie i zranił się dwukrotnie w brzuch. Przybyłemu sędziemu śledczemu Otto przyznał się do zbrodni, lecz o pochodzeniu pieniędzy zamlecał. W kieszeni zabójcy znaleziono rs. 1.900 i list pisany do rodziców z prośbą, aby mu przebaczyli samobójstwo.

— **Tragiczna śmierć.** Z Tyflisu donoszą o tragicznej śmierci dr. J. Zielińskiego, tamtejszego lekarza gubernialnego. Dr. Z. poszedłszy dnia 13 lipca z synem i ze znajomym panem J. w góry na polowanie, w powrocie do domu o godz. 11 w nocy przez nieuwagę wpadł w kotłnię i runął w przepaść. Nieszczęśliwy z roztrzaskaną czaszką do rana przeleżał nieprzytomny, a zanim z Tyflisu przybiegła pomoc skonał w strasznych męczarniach.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatralny. W teatrze hr. Skarbka: dziś, we czwartek „Pajace“ (l'Pagliaci) opera w dwóch aktach z prologiem, słowa i muzyka R. Leoncavalla. Drugi i ostatni gościnny występ p. E. Guszalewicz, tenora teatrów zagranicznych i debiut p. Józefa Szymańskiego barytonisty. Rozpocznie „U Ciotuni“ komedia w 1 akcie C. Danielewskiego. Jutro, w piątek w teatrze letnim „Skazany na całe życie“, dramat w 5 aktach z włoskiego J. Giacometti'ego. Dziewiąty gościnny występ p. Bolesława Ładnowskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Żniwa na Węgrzech. Wedle sprawozdań, przedłożonych ministerstwu rolnictwa, wyrządziły deszcze i burze w ciągu dwóch ostatnich tygodni w komitatach Ung, Soros, Bereg i Abaujtorna szkody wartości kilkunastu milionów złr. Szczególnie zboża od deszczów ucierpiały.

W okolicach nienawiedzonych klęskami elementarnymi zbiory przedstawiają się pomyślnie. W przybliżeniu oblicza sprawozdanie tegoroczny ogólny wynik zbiorów na Węgrzech: pszenicy około 36 milionów cetnarów metrycznych, żyta 11 i pół miliona cet. metr., jęczmienia 12 milionów cetnarów metr., owsa 9 i pół miliona cetn. metr. Proso i tatarska obiecują zbiory średnie, kukurudza w górnych Węgrzech ucierpiała wiele wskutek deszczu, przedstawia się jednak dość pomyślnie. Sztuczna pasza natomiast, jakkolwiek gdzieś przedstawia się bardzo korzystnie, przecież w komitatach powo-

dzią nawiedzonych uległa zupełnemu zniszczeniu. Łąki również wiele szkody poniosły. W powiatach powodzią nawiedzonych obawiają się braku paszy. Winobranie nie rokuje także tak pomyślnych rezultatów jak w latach poprzednich.

Targ zbożowy.

Lwów, 24 sierpnia: pszenica 8-50 do 9-—, żyto 6-25 do 6-50, jęczmień 5-50 do 6-75, owies 6-25 do 7-—, rzepak 13-— do 13-50, groch 7-25 do 10-—, wyka — do —, nas. lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5-75 do 6-25, hreczka — do —, konieczyna czerwona 60-— do 70-—, biała 65-— do 85-—, szwedzka — do —, kminek 24-— do 26-—, anyż 33-— do 34-—, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel 125-— do 150-—, spirytus 16-— do —. Waranty na wrzesień — do —.

Uspokobienie słabsze.

Kraków: pszenica biała 8-75 do 9-—, czerwona 8-05 do 9-10, żyta 8-75 do 9-—, żyto 7-15 do 7-65, jęczmień browarny 6-50 do 7-—, pastewny 6-10 do 6-30, owies 7-30 do 7-60, groch — do —, konieczyna czerwona — do —, biała — do —, rzepak 13-— do 14-—.

Uspokobienie słabe.

Liniz: pszenica węg. 8-80 do 9-50, górno-austriacka 8-— do 8-50, żyto górno-austr. 6-80 do 7-50, węg. 7-60 do 7-75, jęczmień węgierski 8-40 do 9-50, górno-austr. — do —, górno-austr. pastewny 5-70 do 6-20, konieczyna — do —, nowa kukurudza 6-25 do 6-50, owies górno-austr. 8-10 do 8-70, czoski 8-50 do 8-90, nasienie lniane górno-austr. — do —, chmiel górno-austr. prima — do —, export — do —, sól austr. 14-— do 14-50, morawski 15-— do 15-50. Spirytus bez podatku pro 10 000 litr procent 17-40.

Praga: pszenica czeska 8-40 do 9-15, węgierska 9-15 do —, morawka — do —, żyto 7-25 do 7-50, owies 7-25 do 7-50, soczewica — do —, groch — do —, bób — do —, jęczmień 7-50 do 10-25, rzepak 14-75 do 15-—, olej rzepakowy — do —, kukurudza —, wyka — do —, mak — do —, nas. konopie —, kminek — do —.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 12 czerwca do 19 sierpnia. b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 8-25 do 8-50, nowa 7-65 do 7-90, żyto stare 6-75 do 7-05, nowe 5-90 do 6-25, jęczmień browarny stary 6-10 do 6-40, nowy 5-— do 5-50, pastewny 5-25 do 5-50, owies stary 6-75 do 7-20, nowy 5-50 do 5-75, hreczka 8-— do 8-25, kukurudza zeszłoroczna 5-60 do 6-60, nowa 5-50 do 5-75, proso — do —, groch do gotowania 6-50 do 9-—, groch pastewny 5-50 do 6-50, fasola 7-50 do 8-25, bobik 5-50 do 6-—, wyka 5-25 do 6-—, konieczyna 65-— do 75-—, konieczyna biała 75-— do 90-—, anyż rossyjski 34-— do 38-—, anyż płaski 36-— do 37-—, kminek 23-— do 25-—, rzepak zimowy 12-50 do 13-50, rzepak letni nowy — do —, stary — do —, lnianka 8-— do 9-—, nasienie lniane 11-50 do 11-75, chmiel nowy 268-— do 288-—, nafta zwykła — do —, salonowa — do —, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 51-15 do 51-40.

OSTATNIA POCZTA

W dniu 23 sierpnia b. r. zachorowała na cholera:

W powiecie nadworniańskim: w Delatynie i Nadwórnej po 4 osoby, w Dobrotowie 1 osoba.

W powiecie kołomyjskim: w Oskrześnicach 1 osoba.

Umarły: w Delatynie 2 osoby, w Nadwórnej 4 osoby; w Chlebyczynie polnym (pow. Sniatyn) 1 osoba.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik powrócił wczoraj ze Szwajcaryi do Reichenau.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Albrecht uda się jutro, w piątek, na inspekcję do Czech i zabawi przy tej sposobności krótko w Pradze, Pilźnie i Pribram.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Rainer wyjechał przedwczoraj rano na inspekcję obrony krajowej do Tyrolu.

Pan Minister sprawiedliwości przeniósł notaryuszów: Józefa Kusionowicza z Miłówki do Niepołomic, Mikołaja Machowskiego z Głogowa do Tyczyna i Ludwika Miąsika ze Ślemienia do Rozwadawa.

W poniedziałek i wtorek odbywały się konferencje ministeryjne pod przewodnictwem Pana Prezesa gabinetu hr. Taaffego. Wedle *Presse*, obradowano nad szeregiem pilnych spraw.

Hrabia Taaffe ma się udać w tych dniach do Ischl.

Zmarły w nocy z d. 22 na 23 b. m. książę gotajski Ernest II był synem ks. Ernesta I i jego pierwszej małżonki księżnej Ludwicy, z domu księżniczki sasko-gotajsko-altenburskiej. Urodził się d. 21 czerwca 1818 w Kobargu, d. 3 maja 1842 zaślubił w Karlsruhe księżniczkę badeńską Aleksandrę a d. 29 stycznia 1844 wstąpił po śmierci swego ojca na tron. Umarł bezpotomnie.

Cesarz Wilhelm odwiedził przedwczoraj kanclerza hr. Capriviego i odbył z nim dłuższą konferencję.

Berlińskie oficjalne *Politische Nachr.* donoszą, że rząd zamierza wystąpić z nowymi wielkimi żadaniami na wzmocnienie marynarki. *Köln. Ztg.* potwierdza tę wiadomość i donosi nadto, że minister skarbu żąda dla pokrycia kosztów zamierzonego powiększenia marynarki 40-milionowej nadwyżki po nad sumę obecnie wstawioną do budżetu państwowego. Marynarka niemiecka ma być w ten sposób wzmocniona, żeby opanować mogła bezpiecznie cały Bałtyk, a na morzu Północnym mogła wytrzymać czerpniękę floty francuskiej.

Konferencja biskupów w Fuldzie została otwarta przedwczoraj. Biorą w niej udział wszyscy arcybiskupi i biskupi z Prus z wyjątkiem chorych biskupów Limburga i Hildesheimu. Obecny jest także arcybiskup Stablewski. Przewodniczy arcybiskup koloński. Konferencja potrwa trzy dni.

Dzienniki berlińskie ogłaszają telegram z Petersburga, według którego taryfa kolejowa, obowiązująca od czerwca na wszystkich kolejach rossyjskich, zostanie zniżona o 40 proc. dla przewozu zboża do Austro-Węgier, tudzież do Rumunii. Wiadomość ta potrzebuje jeszcze potwierdzenia.

Dniew. Warsz. pisze:

Ministerstwo skarbu zażądało od wszystkich Izb skarbowych w obrębie zamieszkania żydów, dostarczenia odpowiednich danych do opracowywanego przez ministerstwo spraw wewnętrznych projektu niektórych ograniczeń co do udziału żydów w przedsiębiorstwach przemysłowych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zamierza na jesień zwołać komisję rabinów, której między innymi będzie poddana pod dyskusję kwestya nadużyć, których się żydzi dotychczas dopuszczają w swoich stosunkach rodzinnych, szczególnie zaś w rozwodach, udzielanych dotychczas przez duchownych i rabinów. Wskutek tego u żydów często zdarzają się wypadki wielożeństwa i żyd żonaty często zaślubia drugą żonę, jeżeli pierwsze małżeństwo związał duchowny rabin.

Dniewn. Warsz. pisze, że w ciągu ubiegłego lipca ruch emigracyjny do Ameryki wśród ludności gubernii łomżyńskiej znacznie osłabł w porównaniu z ubiegłymi miesiącami b. r.

Papież Leon XIII, jak donoszą z Rzymu do *Polit. Corr.*, otrzymał z powodu swoich imienin liczne życzenia zarówno od wielu zwierzchników państw europejskich, jak i od prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. Podczas przyjęcia, które odbyło się w niedzielę w Watykanie okazał Ojciec św. wielką rzeźkość umysłu i doskonałe usposobienie. Po przyjęciu zaprosił Papież tych, którzy doń osobiście przybyli, do komnat swojej biblioteki prywatnej i tutaj rozmawiał łaskawie ze wszystkimi. Podczas rozmowy dał Ojciec św. wyraz swojemu żywemu ubolewaniu z powodu zajść w Aigues-Mortes.

Nieporozumienia pomiędzy Włochami a Francją, wywołane wypadkami w Aigues-Mortes, można według oficjalnego komunikatu Agencji Stefaniego, który to komunikat podały wczorajsze depesze, uważać za usunięte i załatwione. O tem jednakowoż, iż wypadki w Aigues-Mortes pozostawiają w usposobieniu olbrzymich mas narodu włoskiego względem Francji ślady głębokie i trwałe, w kołach politycznych nikt nawet nie wątpi.

Z Brukseli nadechodzą znowu wiadomości, że szef gabinetu Beernaert nosi się z myślą ustąpienia. Według innych pogłosek, miałby ustąpić cały gabinet belgijski jeszcze przed ukończeniem dzieła rewizji konstytucji belgijskiej.

Prasa niemiecka osądza rezultat wyborów francuskich z zupełną obojętnością i z zadowoleniem stwierdza, że republika odniosła wspaniałe zwycięstwo. Na zaznaczenie zasługuje następujące zdanie dziennika *Post*: „Największe zwycięstwo wyborcze trzeciej

republiki francuskiej osiągnięte zostało w towarzystwie politycznym, które pod względem politycznej moralności jedynie zajmuje w Europie stanowisko. Zwyciężyła Panama. Rouvier powraca, a z nim po przerwie lat czterech, Wilson, zięć republiki“.

Pan Decrais, nowy ambasador francuski w Londynie, wyjechał na kilka dni do stolicy Anglii, poczem powróci do Paryża, brak bowiem ważniejszych kwestyj dyplomatycznych pomiędzy Francją a Anglią w chwili obecnej, nie czyni pobytu jego w Anglii nieodzownym. Dokument swój uwierzytelniający wręczy p. Decrais królowej Wiktorii dopiero później.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 sierpnia. Wobec doniesienia niektórych dzienników, jakoby w okolicach Galicji, w których pojawiły się wypadki cholery, był brak lekarzy, stwierdza *Wiener Abendpost*, że w gminach sądowego okręgu delatyńskiego jest dziesięciu lekarzy; pięciu z tych lekarzy zostało umyślnie na koszt państwa eksponowanych do okolic epidemii nawiedzonych, celem leczenia chorych cholerycznych. Oprócz tego jest jeszcze dwóch lekarzy, którzy kontrolują całą akcję tłumienia epidemii, oraz nadzorują rewizję lekarską i dezynfekcję podróży, przybywających z Węgier.

Wiedeń, 24 sierpnia. W dzielnicy Favoritten zaszły wczoraj wieczorem ponownie zbiegowiska. Z tłumy rzucono kamieniami na policję, która była zmuszona wydobyc pałasze i rozpedzać ekscedentów. Aresztowano kilka osób.

Budapeszt, 24 sierpnia. Według węgierskiego biura korespondencyjnego cholera na Węgrzech nigdzie nie przybiera charakteru groźniejszego, natomiast rozszerza się i pojawiła się w wielu miejscowościach, zwłaszcza wzdłuż rzeki Cisy. Z wielu stron donoszą o wypadkach zapadnięcia częścią na cholera, częścią na podejrzaną słabość.

Friedrichsrode, 24go sierpnia. (Tel. pryw.) Cesarz niemiecki wyjechał ztąd wczoraj.

Reinhardtsbrunn (pod Gotą), 24 sierpnia. Na życzenie księcia Alfreda reprezentant Niemiec był obecny przy akcie składania przez księcia przysięgi na konstytucję. (Ks. Alfred, brat księcia Walii wstąpił na tron po księciu Ernście II, o którego zgonię doniosła wczorajsza depesza. *Przyp. Red.*)

Rzym, 24 sierpnia. *Ag. Stefaniego* donosi: Sprawdzono urzędownie, iż podczas rozruchów w Aigues-Mortes zostało zabitych 7 Włochów a 34 ranionych.

Neapol, 24 sierpnia. Wczoraj rozpoczęła się tu zmowa woźniców. Woźnice zamierzali powstrzymać ruch tramwajowy i omnibusowy na placu Depretisa i zaatakowali kijami i kamieniami wkraczającą żandarmeryę. Rozwignęła się skutkiem tego walka między woźnicami a żandarmami, przy czem czterech agentów policyjnych i pięciu strajkujących odniosło rany. Po południu podpaliła gromada strajkujących 5 wozów tramwajowych i jeden kiosk. Ruch tramwajowy i omnibusowy wstrzymano. Do uśmierzenia rozruchów użyto oddziału straży ogniowej tudzież piechoty liniowej i kawalerii. Wielu kupców pozamykało swe sklepy.

Aigues-Mortes, 24 sierpnia. Żandarmerya uwięziła wczoraj siedm osób, mocno skompromitowanych w ostatnich rozruchach i odprowadziła je do więzienia w Nimes.

Konstantynopol, 24 sierpnia. (Tel. pryw.) Urzędownie zaprzeczono pogłoskom o pojawieniu się tu cholery.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 sierpnia 1893, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 331-65, Akcje kolei państwowej 295-85, Akcje tytoniowe 188-75, Anglo-austriackie 147-75, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 101-75, Renta papierowa —, 5-pre. galic. hipoteczne obligacje Banku dla krajów koronnych 238-—, liste zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, 4 1/2-pre. listy zastawne banku krajowego 100-50, 4 1/2-pre. pożyczka krajowa z roku 1893 100-20, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-pre. węgierska renta złota —, za 100 marek 61-82 Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 23 sierpnia 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 16-40 do 16-60 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7-32 do 7-34 zł. Berlin: pszenica (na sierpień) 154-— do — zł., żyto — do — zł., spirytus 33-60 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 44-10 fr

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Kreczowiecki.

L. 1057 [5192 3-3]

Dnia 18 września 1893 i dnia 19 października 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lkons. 228 w Iwanówce położonej, wykazem hipotecznym l. 22 tej gminy objętej, w sprawie Mojżesza Brandesa przeciw Hawryle Bezpałków o 297 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 670 zł.

Wadyum 67 zł.

Przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej się sprzedaje.

Resztę warunków licytacyjnych do przejrzenia w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Biliński notaryusz w Skalacie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skalát, dnia 30 czerwca 1893.

L. 3443 [5176 3-3]

Dnia 18 września 1893 i dnia 18 października 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż publiczna realności pod nr. 198 w Kamionkach położonej, wyk. hip. l. 575 tej gm. objętej.

Cena wywołania wynosi 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adwokata dr. Erlicha w Skalacie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skalát, dnia 2 sierpnia 1893.

L. 1272 [5173 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Łańcucie od Michała i masy spadkowej Rozalii Czarnotów przypadającej w resztującej kwocie 281 zł. 29 ct. w. a. odbędzie się dnia 19 września i 20 października 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności bez numeru w Dornbachu położonej, wedle lwh. 57 gm. Dornbach Michała i Rozalii Czarnotów po połowie własnej.

Cena wywołania wynosi 1400 zł.

Wadyum zaś 140 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Leżajsk, dnia 15 lutego 1893.

L. 1271 [5172 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Łańcucie przeciw Ozyaszowi Gotlieb i Sarie Beili 2 im. Gotlieb pto 300 zł. odbędzie się dnia 19 września i 20 października 1893 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 191/a w Leżajsku położonej, wedle lwh. 267 gm. Leżajsk Ozyasza Gotlieb i Sary Beili 2 im. Gotlieb po połowie własnej.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum zaś 30 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Leżajsk, dnia 18 lutego 1893.

L. 5810 [5123 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia resztującej sumy 57 zł. 77 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Jędrzeja Kotwy sprzedaż realności lwh. 40 w Wat Budzie dłużnika Wojciecha Gulika własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 20 września i 18 października 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jan Maczysza c. k. notaryusz.

Cena wywołania 1607 zł. 70 ct.

Wadyum wynosi 160 zł.

Radłów, dnia 31 lipca 1893.

L. 9291 [5032 3-3]

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Mendla Grossa w kwocie 42 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 22 września i 3 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacja połowy realności l. 392 w księdze gruntowej gminy Tarnobrzeg na rzecz spadkob. Moskalskiego zapisanej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem adwokata dr. Rebena w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Tarnobrzeg, dnia 24 lipca 1893.

L. 10633 [5096 3-3]

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników przeciw Piotrowi Pukalec o zapłacenie kwoty 66 zł. odbędzie się dnia 22 września 1893 i dnia 27 października 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze nr. 20 przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 152 ks. gr. gminy kat. Pikulice objętej, dłużnika Pawła Pukalec własnej protokołem de praes. 16 kwietnia 1889 l. 4608 egzekucyjnie oszacowanej.

Cenę wywołania stanowi kwota 200 zł.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Blumenfelda w Przemyślu, z substytucją adw. dr. Hillela.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisanie i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 30 czerwca 1893.

L. 4071 [5147 3-3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie w kwocie 170 zł. zpn. dnia 15 września 1893 i dnia 17 października 1893 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż połowy posiadłości lwh. 1891 i 500 objętych, w Skawinie położonych, Franciszka Jodłowskiego własnych, i całej posiadłości lwh. 747 w Skawinie położonej, Bronisławy Muszyńskiej własnej, z tem, że posiadłości te każda z osobna sprzedane zostaną.

Cena wywołania wynosi dla połowy posiadłości lwh. 391, 229 zł. wadyum 50 zł. dla połowy posiadłości lwh. 500, 114 zł. wadyum 25 zł., dla posiadłości lwh. 747, 220 zł. wadyum 50 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Peszkowski w Skawinie.

Skawina, dnia 24 lipca 1893.

L. 5504 [5142 3-3]

W dniach 18 września i 23 października 1893 o godzinie 10 przed południem przeprowadzona zostanie celem ściągnięcia wierzytelności ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 166 zł. 75 ct. zpn. przez sąd tutejszy licytacja 1/3 części ciała hipotecznego wyk. hip. l. 44 ks. Żabokruki objętego, spadkobierców Fedka Hurmana własnego, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 400 zł. Poręczne 10 proc.

Kuratorem wierzycieli c. k. notaryusz Teofil Waydowski z Bóbrki.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 18 czerwca 1893.

L. 6241 [5013 3 3]

Vom Seiten des k. k. Bezirks Gerichtes in Mikolajów wird bekannt gegeben dass zur Herein bringung der Forderung des Margule Schwamm im Betrage 295 fl. O. W. s. N. G. die neuerliche öffentliche Feilbietung des als Hipotek für die exekvirte Forderung zu Gunsten des Margule Schwamm dienenden laut Post 1, karte C. des Hipotekenausweises Nr. 616 der Katastralgemeinde Rozdoł im Lastenstande der sub Nr. 26 liegenden dem Selig Seif und der Beile Seif e genthümlich gehörigen Realität zu Gunsten des Aron Hauser intabulirten Schuldforderung vom 1200 fl. s. N. G. am 19 September und 24 Oktober 1893 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im hiesigen Gerichte vorgenommen, dass diese Summe beim ersten Termine unter um, oder über den Ausrufungspreis 1200 fl., Cm. oder 1260 fl. Ö. W., beim zweiten Termine aber auch darunter veräußert werden wird.

Das Vadium beträgt 10 pre. des Ausrufungspreises Die übrigen Bedingungen und der Tabularauszug können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Für die unbekanntenen Gläubiger wurde der Kurator in der Person des Josef Palidowicz aus Mikolajów bestellt.

Mikolajów, den 20 August 1890.

L. 5986 [5125 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. z przyn. odbędzie się na rzecz Antoniego Gienzy sprzedaż realności lwh. 52 w Ryłowie Maryanny Podgórskiej własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 20 września i 18 października 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Maczysza.

Cena wywołania 822 zł.

Wadyum wynosi 82 zł.

Radłów, dnia 31 lipca 1893.

L. 2597 [5126 3-3]

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 20 września i 18 października 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 50 w Ryłowie Jana Miki własnej, na rzecz Jana Golika pto 100 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 1605 zł. 40 ct.

Wadyum 160 zł. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Maczysza c. k. notaryusz.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w sądzie.

Radłów, dnia 4 sierpnia 1893.

L. 4210 [5171 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 138 zł. 75 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Hindy Kranz w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości l. w. h. 9 i 10 gminy kat. Łańcut objętych, dłużnika Ludwika Wojnarskiego, a właściwie tegoż oświadczonego spadkobierców własnych, w dwóch terminach mianowicie dnia 22 września i dnia 25 października 1893 każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Hanusz w Łańcucie.

Wadyum wynosi co do połowy pierwszej realności 22 zł. 50 ct. co do połowy drugiej realności 20 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 14 lipca 1893.

L. 5987 [5121 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. z przyn. odbędzie się na rzecz Antoniego Gienzy sprzedaż realności l. w. hip. 803 w Borzęcinie Jana Podgórskiego i lwh. 52 w Ryłowie Maryanny Podgórskiej własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 20 września i 18 października 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Maczysza.

Cena wywołania od realności lwh. 803 w Borzęcinie wynosi 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Cena wywołania od realności lwh. 52 w Ryłowie wynosi 822 zł.

Wadyum 82 zł.

Radłów, dnia 31 lipca 1893.

L. 5100 [5232 3 -3]

Dnia 14 września i dnia 19 października 1893 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacja realności a) połowy realności objętej wyk. hipot. l. 187 gminy Janów Antoniego Süssa i Emilii Süss własnej. b) 4/6 części ciała hipotecznego l. wyk. hipot. 183 księgi grunt. gm. kat. Janów Antoniego Süssa własnych i c) 4/12 części ciała hipotecznego l. 184 tej gminy Antoniego Süssa własnych a to każda z osobna na rzecz Julii Korobejko dla wydobycia sumy 500 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania połowy realności jak a) 167 zł 50 ct. a. w. 4/6 części realności jak b) 146 zł. 67 ct. a. w. zaś 4/12 części jak c) 73 zł. 33 ct. a. w.

Wadyum 10 pre. ceny wywołania.

Reszta warunków, akta i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Adam Frank.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, dnia 30 czerwca 1893.

L. 4013 [5230 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze ogłasza, że dnia 11 września i dnia 16 października 1893 każdym razem o godzinie 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach w kwocie 250 zł. wa. zpn. odbędzie się publiczna licytacja realności Abrahama Menaschego własnej, lwh. 66 gminy katastralnej Zator objętej.

Cena wywołania kwoty 2400 zł.

Wadyum 240 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Karol Biegański adwokat w Zatorze.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Zator, 30 lipca 1893.

L. 6672 [5223 2-3]

W dniach 18 września i 20 października 1893 o godzinie 10 przed południem przeprowadzona zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Leona Ettingera w kwocie 162 zł. 63 zpn. przez sąd tutejszy licytacja ciała hipotecznego wyk. hip. l. 30 księgi gr. gm. Hryniów objętych, Leiby Eitelberga wykaz hipot. l. 300 Leiby Katza Mechla i Dawida Eitelberga własnych, na drugim

terminie także poniżej ceny szacunkowej 242 zł. 63 ct. 55 zł. i 11 zł.

Poręczne 10 pre.

Kurator wierzycieli notaryusz Teofil Waydowski z Bóbrki.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 15 lipca 1893.

L. 792 [5181 3-3]

W celu oddania przedsiębiorstwa budowy budynku murowanego na pomieszczenie szkoły w Mikołajowie odbędzie się w Magistracie miasta Mikołajowa dnia 31 sierpnia 1893 od godziny 10 do 12 przed południem ponowna publiczna licytacja za pomocą ofert pisemnych.

Plany mającego się wystawić budynku, kosztorys, szczegółowe opisanie budynku i warunki licytacyjne są w kancelaryi Magistratu w godzinach urzędowych wolne do przejrzenia.

Suma kosztorysowa wynosi 28139 zł 42 ct. wa. wadyum przy wniesieniu oferty 10% od sumy kosztorysowej.

Przedsiębiorcy mający chęć przystąpienia do licytacji obowiązani są przed lub w wyżej oznaczonym terminie podając opust w procentach od ceny kosztorysowej wnieść pisemne oferty na ręce Magistratu lub na ręce komisji licytacyjnej w dniu odbyć się mającej licytacji marką stemplową na 50 ct. zaopatrzoną.

Magistrat woln. król. miasta Mikołajów, n. D. d. 14 sierpnia 1893.
Burmistrz: Mićkiewicz.

L. 12532 [5218 2-3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni wiadomo, że wskutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 17 czerwca 1893 l. 26303 wyznacza się do przeprowadzenia dobrowolnej publicznej sprzedaży dóbr Obodówka, Huszcza i Łozówka wedle poz. 9, 9 i 8 karty B. wykazów hipotecznych l. 462, 505 i 578 księgi gruntowej c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu w jednej połowie własność Pauliny z Tyszkowskich Towarnickiej, zaś w drugiej połowie własność potomstwa Pauliny Towarnickiej, termin na dzień 21 września*) 1893 o g. dz. 10 rano z tem dołożeniem, że cena kupna wynosi 155000 zł. wa., poniżej której dobra te bezwarunkowo sprzedane nie zostaną, wadyum zaś w gotówce, w książeczkach wkładowych gal. kasy oszczędności, lub w papierach publicznych do korzystnego lokowania sierocych kapitałów zdolnych złożyć się mające, wynosi kwotę 16000 zł. w. a., i że wierzycielom na rzeczonych dobrach ubezpieczonym, zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

Opis wzmiankowanych dóbr zawarty w akcie oszacowania z dnia 5 maja 1885 i z dni następujących, wyciągi hipoteczne, arkusze gruntowe i kontrakt dzierżawny z dodatkowymi umowami mogą być przejrzane w registraturze tutejszego sądu.

Tarnopol, 19 sierpnia 1893.

*) W nr. 192 Gazety wydrukowano mylnie 31 września.

L. 4260 [5227 2-3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 22 września 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 października 1893 nawet poniżej takowej, licytacja 11/60 części realności według wykazu hip. l. 76 księgi gruntowej gminy Zółtańca Piotra Susia własnej, na rzecz Kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Kulikowie pto 35 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 121 zł. 50 ct.

Wadyum 12 zł. 60 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 31 lipca 1893.

L. 5076 [4938 2-3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 25 września 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 października 1893 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. 368³/₄ gminy kat. Śniatyna Abrahama Dawida Lenza własnej, na rzecz funduszu propinacyjnego pto 40 zł.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Dawidowicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn, 14 maja 1893.

L. 4565 [5228 2-3]
 W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 22 września 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 października 1893 nawet poniżej takowej licytacja realności według wykazu hip. l. 987 księgi gr. gminy Kulików Maryi Prup na rzecz kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Kulikowie pto 14 zł. 84 ct. wa. zpn.
 Cena wywołania 100 zł.
 Wadyum 10 zł. wa.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Kulików, dnia 31 lipca 1893.

L. 8588 [5101 1-3]
 C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 364 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa za. w Limanowy w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości w h. l. 267 gminy kat. Stopnicze szlacheckie objętej, dłużników Józefa i Jadwigi Stazyków własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 25 września i dnia 16 października 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
 Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Gross w Limanowy.
 Wadyum wynosi 120 zł. a. w.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Limanowa, dnia 30 listopada 1893.

L. 1730 [5239 1-3]
 Dnia 13 września 1893 o godzinie 11 rano odbędzie się w biurze c. k. zarządu salinarnego w Wieliczce licytacja zapomocą pisemnych ofert na dostawę paszy dla koni na rok 1894 potrzebnej a mianowicie:
 40.200 klgr. owsa,
 52.000 klgr. siana,
 5.000 klgr. słomy.
 Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w godzinach urzędowych w biurze podpisanego zarządu.
 C. k. Zarząd salinarny.
 Wieliczka, 22 sierpnia 1893.

L. 5073 [5240 1-3]
 W dniu 1 września b. r. odbędzie się w magistracie licytacja celem wydzierżawienia prawa poboru opłat targowych w mieście Bochni na czas od 1 listopada 1893 do 31 grudnia 1896.
 Licytacja odbędzie się zapomocą pisemnych ofert, które w dniu licytacji do godziny 11 przed południem będą przyjmowane, poczem odbędzie się licytacja ustna.
 O godzinie 12 w południe otwarte zostaną oferty.
 Jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz 6012 zł, a tytułem wadyum złożyć należy przed licytacją kwotę 600 zł.
 Bliższe warunki przejrzeć można w Magistracie w godzinach urzędowych.
 Bochnia, d. 19 sierpnia 1893.
 Burmistrz.

L. 9221 [5100 1-3]
 C. k. Sąd powiatowy w Limanowy przeprowadzi na rzecz Towarzystwa ochrony własności ziemskiej w Limanowy pto 214 zł. 30 ct. zpn. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 49 gminy Pisarzowa Maruna i Katarzyny Leśniaków własnej, na dniu 25 września 1893 i na dniu 16 października 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.
 Cena wywołania 925 zł. 50 ct.
 Wadyum 92 zł. 50 ct.
 Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Limanowa, dnia 2 grudnia 1892.

L. 1738 [5262 1-3]
 Dnia 15 września 1893 o godzinie 11 rano odbędzie się licytacja za pomocą ofert pisemnych na dostawę na rok 1894 następujących materiałów:
 16000 klgr. oleju rzepakowego podwójnie czyszczonego.
 3600 klgr. oliwy mineralnej do smarowania maszyn.
 Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w godzinach urzędowych w podpisanym zarządzie.
 C. k. Zarząd salinarny.
 Wieliczka, 22 sierpnia 1893.

L. 2409 [5263 1-4]
Licytacja dębów w Monasterzyskach.
 Wydział Rady powiatowej w Buczaczu sprzedaje drogą publicznej licytacji ofertowej i ustnej, we czwartek dnia 14 września 1893 od godziny 2 do 5 po południu w Urzędzie gminnym w Monasterzyskach odbyć się mającej 2625 sztuk dębów (nasienników) o przeciętnej grubości 48 cm., znajdujących się na tlece gminnej około 3 klm. od miejscowej stacji kolejowej oddalonej.
 Oferty mają być zaopatrzone w pięć-procentowe wadyum i wniesione najpóźniej do dnia 14 września b. r. godziny 11 przed południem do Wydziału powiatowego w Buczaczu.
 Bliższe warunki i szczegółowy spis wymiaru dębów można przejrzeć w godzinach urzędowych w kancelaryi Wydziału powiatowego w Buczaczu, z kąd też na każde żądanie interesentom odwrotną pocztą przesłane będą.
 Buczacz, dnia 22 sierpnia 1893.
 Z Wydziału powiatowego.
 Dr. Jan Bołoz Antoniewicz, prezes.

L. 184 [5195 3-3]
 Sąd w Trembowli przyjmie zaraz dyetaryusza dokładnie obznajomionego z manipulacją
 Płaca 20-25 zł. miesięcznie.
 Zgłoszenia pisemne ze świadectwami do Naczelnictwa adresować.
 W Trembowli, 18 sierpnia 1893.

L. 43 [5187 3-3]
 C. k. Sąd powiatowy w Krościenku poszukuje dyetaryusza, któryby szybko i czytelnie pisał za miesięcznym wynagrodzeniem w kwocie 20 zł. a. w.
 Świadectwa potrzebne.
 Krościenko, 20 sierpnia 1893.

L. 71/pr. [5205 2-3]
 C. k. Sąd powiatowy potrzebuje zaraz dwóch dyetaryuszów z pismem czytelnym i szybkim za wynagrodzeniem miesięcznym do 25 zł.
 Świadectwa mają być przedłożone.
 Dąbrowa, dnia 21 sierpnia 1893.

L. 1388 [5238 1-3]
 Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela religii obrz. łac. w szkołach ludowych w Jarosławiu z płacą roczną w kwocie 700 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 70 zł. rozpisuje się niniejszym konkurs.
 Ubiegający się o posadę tę, kanonicznie ordynowani duchowni, mają wnieść podania w potrzebne dokumenta zaopatrzone, za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu, w nieprzekraczalnym terminie do końca września 1893.
 Jarosław, dnia 17 sierpnia 1893.
 Przewodniczący c. k. Rady szkolnej okręgowej c. k. Starosta.

Zl. 609 [5259 1-3]
 An der k. k. Hochschule für Bodencultur in Wien kommen zum Studienjahre 1893/4 vier Staatsstipendien von je 200 fl. für das fortwirtschaftliche Studium zur Verleihung.
 Die Gesuche um dieselben sind an das h. k. k. Ministerium für Cultus und Unterricht zu richten und dem Rectorate der genannten Hochschule bis zum 25 September d. J. zu überreichen.
 Wien, am 8 August 1893.
 Das Rectorat der k. k. Hochschule für Bodencultur.

L. 1361 [5237 1-3]
 Celem obsadzenia posady starszego nauczyciela szkoły 6 klasowej męskiej w Jarosławiu z płacą roczną w kwocie 700 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 70 zł. ogłasza się niniejszym konkurs.
 Kompetencji winni się wykazać patentem kwalifikacyjnym do szkół ludowych, tudzież kwalifikacją specjalną do udzielania nauki rysunków w uzupełniających szkołach przemysłowych.
 Językiem wykładowym w szkole tej jest język polski.
 Podania należy udokumentowane wnieść należy za pośrednictwem swej przełożonej władzy w nieprzekraczalnym terminie do końca września b. r.
 Jarosław, dnia 14 sierpnia 1893.
 Przewodniczący c. k. Rady szkolnej okręgowej.
 C. k. Starosta.

Kuratele.

L. 108 [5254]
 Uchwałą Stanisławowskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 31 grudnia 1891 l. 18422 został Tymko Petrasz z Załukwi marnotrawcą uznany.
 Kuratorem dla niego ustanowiony Iwan Petrasz Hrynia z Załukwi.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Halicz, 6 stycznia 1893.

L. 5108 [5252]
 Danyło Paracij i Oryna Paracij z Siemikowice zostały postanowieniem z dnia 6 maja 1893 l. 6704 c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie oddani pod kuratelę a to: pierwszy z powodu umyślowego niedołęstwa, zaś druga z powodu oddania się nałogowemu piąstwu i trwonieniu swego majątku.
 Pierwszego jest kuratorem Mykieta Husak, zaś drugiej jest kuratorem Andrus Werstiuk gospodarze z Siemikowice.
 Z c. k. Sądu powiatowego.
 Halicz, 24 maja 1893.

L. 4448 [5253]
 Maciej Tranowski z Chorostkowa właściciel ciała hipotecznego l. 86 Chorostków, uznany marnotrawcą.
 Jego kuratorem ustanowiony Jakim Smerecki z Chorostkowa.
 Z c. k. Sądu powiatowego.
 Halicz, 24 kwietnia 1893.

L. 8183 [5251]
 Koś Zalewski vel Zalecki z Tumirza uznany marnotrawcą.
 Jego kuratorem jest Antoni Kuźniak z Tumirza.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Halicz, 26 lipca 1893.

L. 9193 [5175]
 Józef Kopała ze Skrzyszowa uznany marnotrawcą.
 Kuratorem ustanowiono Stanisława Hamalę.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Ropeczyce, 24 lipca 1893.

Upadłości.

L. 10893 [5186 3-3]
 C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do wiadomości, że w Borysławiu, w sklepie popadłego w konkurs handlarza tamtejszego Salamona Neumana przeprowadzoną będzie dnia 31 sierpnia 1893 i dnia 14 września 1893 zawsze od godz. 9 rano sprzedaż publiczna złożonych w sklepie towarów bławatnych i urządzeń w inwentarzu masy opisanych i oszacowanych.
 Na pierwszym terminie sprzedaż poniżej ceny szacunkowej nie nastąpi.
 Inwentarz przejrzeć można u delegowanego do przeprowadzenia licytacji komisarza sądowego, c. k. notaryusza p. Błażowskiego w Drohobyczu.
 Sambor, 12 sierpnia 1893.

L. 11358 [5219 2-3]
 Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Konkurses über das gesamte w immer befindliche bewegliche und über das in den Ländern, für welche die Konkurs-Ordnung vom 25 Dezember 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Siema vel Ziema Rozenzweig Holzhändler in Zaleszczyki bewilliget, den Herrn k. k. Bezirksrichter Stanislaus Promiński in Zaleszczyki zum Concurs-Comissär und den Herrn Adv. Dr. Stoklasa in Zaleszczyki zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.
 Die Gläubiger werden aufgefordert, in der auf den 25 August 1893 in Zaleszczyki um 9 Uhr Vor. M. vor dem Concurs-Comissär angeordneten Tagfahrt unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder über die Ernennung eines anderen Masseverwalters und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl eines Gläubiger Ausschusses vorzunehmen. Ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Concurs-masse einen Anspruch als Concurs-Gläubiger erheben wollen aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 31ten October 1893 bei diesem k. k. Kreisgerichte oder bei dem Concurs-Comissär in Zaleszczyki nach Vorschrift der Concurs-Ordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und in der hiermit auf den 22 November 1893 vor dem Concurs-Comissär angeordneten Liquidirungstagfahrt zur Liquidirung zur Rangbestimmung zu bringen.
 Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses, die

bis dahin im Amte waren andere Personen ihres Vertrauens entgeltig zu berufen.
 Die Liquidirungstagfahrt wird zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt.
 Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concurs-verfahrens werden durch das Amtsblatte der Lemberger Zeitung erfolgen.
 Tarnopol, den 12 August 1893.

L. 6971 [5244]
 Zawiadamiam wszystkich wierzycieli mas rozbiorowych Herscha, Izraela i Józefa Liebermanów i ich spółki handlowej, że wyznaczam na 4 września 1893 o 10 rano dodatkowy termin likwidacyjny.
 C. k. Sąd obwodowy.
 Sambor, 4 sierpnia 1893.
 Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. 6441 [5248]
 W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
 Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zawiadamia sprawozdanie c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 27 lipca 1893 l. 5595 postanowił po wysłuchaniu ek. nad. prokuratora państwa, orzeczenie c. k. sądu obwodowego jako trybunału prasowego z dnia 27 lipca 1893 l. 5895 odmawiające żądaniu ek. prokuratorji państwa z dnia 26 lipca 1893 l. 4031, ażeby z powodu zachodzących znamion występku z § 305 uk. rozpowszechnienia drukowanego w drukarni St. Chowańca w Stanisławowie ogłoszenia zapraszającego na żałobne nabożeństwo za Teofila Wisniowskiego i Józefa Kapusińskiego i innych w dniu 31 lipca 1893 odbyć się mającego, zakazać wskutek zażalenia c. k. prokuratorji państwa na podstawie §§ 493 i 494 pk. zmienić i orzec, iż wyżej wspomniane drukowane ogłoszenie zawiera w sobie znamiona występku z § 305 uk. dlatego zakazuje się dalszego rozpowszechnienia onegoż.
 Z c. k. Sądu obwodowego.
 Stanisławów, 16 sierpnia 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7747 [5184 3-3]
 C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Perdyńskiego że dnia 11 czerwca 1893 do 7964 wnieśli przeciw niemu Edward i Marya Lasoccy skargę o zapłaceniu sumy 35 zł. a. w. z pn. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 6 września 1893 o godz. 9 przed połudn. tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Maurycego Sterna adwokata z Gorlic.
 Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.
 Gorlice, dnia 19 czerwca 1893.

L. 3572 [5167 3-3]
 C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia Ignacego Gadeckiego z miejsca pobytu niewiadomego że Antoni Gasiorowski wniósł w dniu 9 lipca 1893 l. 3572 skargę przeciw niemu o zapłaceniu 100 zł. w. a. orsz że skarga ta kuratorowi nieobecnego Janowi Chmura z terminem na dzień 5 września 1893 do rozprawy sumarycznej wyznaczonym — doręczoną została. Wzywa się zatem Ignacego Gadeckiego, aby potrzebnych dowodów kuratorowi w tej sprawie udzielił.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Ciężkowice, dnia 30 lipca 1893.

L. 18964 [5196 3-3]
 C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszym że pan Jan Jurkiewicz c. k. notaryusz w Boryni wskutek przywołanego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 24 maja 1893 l. 8723 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Lisku z dniem 20 sierpnia 1893 z urzędowania w Boryni ustępuje a dnia 22 sierpnia 1893 urzędowanie w Lisku obejmuje.
 Lwów, dnia 16 sierpnia 1893.

L. 6477 [5174 3-3]
 W skutek skargi Jana i Agnieszki Kózków z Wilczkowie pko Annie lo Zajęc, z 2o Heród z niewiadomego pobytu pto 43 zł. wyznaczony został termin na dzień 9 września 1893 o godzinie 9 z rana.
 Kuratorem nieobecnego p. dr. Nowak adw. w Oświęcimie.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Oświęcim, dnia 9 sierpnia 1893.

Księgi gruntowe.

L. 16810

[5234 1-3]

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszego z dnia 26 kwietnia 1892 do l. 9801 otwarto nowe księgi gruntowe:

1. dla majątności tabularnych:

L. porządk.	Majątność tabularna	położona		
		w gminie katastralnej	powiatowego	obwodowego
1	Husne niżne Dom. 70 pag. 365	Husne niżne		
2	Krywka Dom. 70 pag. 366	Krywka	Borynia	
3	Bolechowce Dom. 92 pag. 57	Bolechowce Neudorf	Drohobycz	
4	Roźniatów Dom. 27 pag. 103	Roźniatów	Roźniatów	
5	Starawieś Dom. 27 pag. 107			
6	Chaszczerowanie Dom. 19 pag. 385	Chaszczerowanie		
7	Jeleńkowate Dom. 19 pag. 377	Jeleńkowate	Skole	
8	Tuchla	Tuchla		
9	Parcele gruntowe 2854, 2885, 2865, 2866, 2867, 2982, 3016/1, 4597, 4598, 4599, 4600	Nieniów górny i dolny z kolonią Pöchersdorf i Żulin	Bolechów Stryj	
10	Marynka Dom. 202 pag. 187	Marynka	Zurawno	
11	Płonna	Płonna	Bukowsko	Sanok
12	Podsobień	Manasterzec	Lisko	
13	Lipa Dom. 54 pag. 181	Lipa	Bolechów	Sambor

II. wiejskich

- Husne niżne.
- Krywka podlegająca sądowi powiatowemu w Boryni.
- Bolechowce z kolonią Neudorf podlegająca sądowi powiatowemu w Drohobyczu.
- Roźniatów podlegająca sądowi powiatowemu w Roźniatowie.
- Chaszczerowanie,
- Jeleńkowate,
- Tuchla, podlegające sądowi powiatowemu w Skolem.
- Płonna, podlegająca sądowi powiatowemu w Bukowsku.
- Lipa, podlegająca sądowi powiatowemu w Bolechowie.

III. dla parceli gruntowej lk. 1916 Łąki zwanej „Rudce“ w objętości 117 morgów 670^o położonej w gminie katastralnej Wołoszcza-Zady, powiatu sądowego Łąka, a do wykazu hipotecznego l. 318 obejmującego dobra tabularne Susulów powiatu sądowego w Komarnie w myśl uchwały c. k. wyższego sądu krajowego z dnia 20 września 1891 l. 204 dopisać się mającej, i że wyznaczony po tym edyktym termin do zgłoszenia praw rzeczonych odnoszących się

do nieruchomości księgami gruntowymi objętych, wyżej pod I. 1-13 i pod III. wymienionych z dniem 1 czerwca 1893 zaś co do parceli gruntowej pod III. bliżej opisanej z dniem 31 sierpnia 1892 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie § 7 lit. b) ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 99 d. u. p. uskutecznił w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 marca 1894 a to:

co do majątności tabularnych pod I. 1 do 13 wymienionych do przynależnych Trybunałów I. instancji, zaś co do posiadłości pod II. 1 do 9 i III. do dotyczących c. k. Sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż powyższy termin nie może być ani przedłużony ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 18 lipca 1893.

Tchorznieki w. r.
Matkowski w. r.

L. 12012 [5204 2-3]

S p r o s t o w a n i e.
Odnosnie do ogłoszonego w numerach 172, 173 i 174 Gazety Lwowskiej edyktu z dnia 1 lipca 1893 l. 9664 dotyczącego sprawy firmy „Jakubowski et Jarra“ przeciw Aronowi Mojżeszowi Naglerowi pto 71 zł. 92 et. prostuje się zaskła w ogłoszeniu powyższego edyktu omyłkę w ten sposób, że w wierszu 3cim, 6tym i 11tym od góry w pomienionym edyktcie miasto słowa „Freudlowi“ czytać należy „Freudowi“.
W Tarnopolu, 12 sierpnia 1893.

L. 4638 [4981 2-3]

C. k. Sąd pow. w Bukowsku zawiadamia nieobecnego Iwana Lewickiego, że uchwałę egzekucyjną z d. 31 grudnia 1890 l. 7988 ustanowionemu dlań kuratorowi Wasylowi Lewickiemu doręczono.
Bukowsko, 12 lipca 1893.

L. 14593 [4997 2-3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu zawiadamia Herscha Falla, iż Aron i Jesaja Hoczner wniesli przeciw niemu prośbę de praes. 14 września 1892 l. 13146 o dozwolecie intabulacji prawa zastawu dla sumy 101 zł z pn., na podstawie nakazu zapłaty z dnia 4 czerwca 1892 l. 7559, iż dla niego jako z życia i miejsca pobytu niewiadomego, kuratora w osobie adwokata dr. Nebenzahla w Jarosławiu z substytucją adwokata dr. Segala ustanowiono i do rąk tegoż kuratora dotyczącą uchwałę zezwalającą na powyższą intabulację doręczono.

Jest tedy jego rzeczą bądź porozumieć się wcześniej z kuratorem, bądź innego zastępcę wymienić, ile że w razie przeciwnym skutki swego zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Przemyśl, 15 października 1892.

L. 899 [5229 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie w sporze sumarycznym Dawida Pasternaka przeciw Antoniemu Grocholskiemu o 108 zł. w. a. z pn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Grocholskiego kuratora ad actum w osobie p. Szpunara adw. w Łańcucie, a kuranda wzywa, aby ustanowionemu dlań kuratorowi przed terminem rozprawy na dzień 14 września 1893 o godzinie 9 rano wyznaczonym, potrzebnej informacji, udzielił, lub innego pełnomocnika

sobie ustanowił, inaczej szkodliwe skutki z opieślności jego wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Łańcut, 31 marca 1892.

L. 15897 [4992 1-3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sporze wekslowym Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie przeciw Mojżeszowi Leiblowi i spółnikom o 180 zł. w. a. z pn. dla niewiadomego z pobytu Stefana Leibla kuratorem adwokata dr. Apfelbauma, z substytucją adwokata dr. Rosta ustanawia.

Tarnów, 10 sierpnia 1893.

L. 15956 [4993 1-3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że ustanawia w sporze wekslowym Jana Drozdowskiego przeciw Stefanowi Badowskiemu i spółn. o 300 zł. z pn., dla niewiadomego z pobytu Stefana Badowskiego, kuratorem adw. dr. Ignacego Apfelbauma, tegoż substytutem adwokat dr. Rosta.

Tarnów, dnia 10 sierpnia 1893.

L. 1464 [4998 1-3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu zawiadamia Herscha Falla, iż Aron i Jesaja Hoczner wniesli przeciw niemu prośbę de praes. 14 września 1892 l. 13147 o prenotację prawa zastawu dla sumy 100 zł. z pn., na podstawie prawomocnego nakazu zabezpieczenia z dnia 4 czerwca 1892 l. 7917 i że dla niego jako z życia i miejsca pobytu niewiadomego, kuratora w osobie adwokata dr. Nebenzahla w Jarosławiu z substytucją adwokata dr. Segala ustanowiono i do rąk tegoż kuratora dotyczącą uchwałę zezwalającą na prenotację doręczono.

Jest rzeczą tedy jego, bądź porozumieć się wcześniej z kuratorem, bądź innego zastępcę wymienić, ile że w razie przeciwnym skutki swego zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Przemyśl, 15 października 1892.

L. 15020 [5020 1-3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Ludwik, że Walenty Jeż wniósł przeciw niej pozew de praes. 28 lipca 1893 l. 15020 o uznanie własności i tabularny wpis

takowej odnośnie do połowy 3/5 z jednej z nieoznaczonej części dóbr Wadowice górne z Zadwórzem lwh. 952 ks. gr. tab. objętych, który doręczono ustanowionemu dla niej jako niewiadomej z miejsca pobytu kuratorowi adw. dr. Stanisławowi Tokarzowi wyznaczając 90 dniowy termin do wniesienia obrony.
Tarnów, dnia 10 sierpnia 1893.

L. 16052 [5021 1-3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie w sprawie Domu komisowego banku gal. dla handlu i przemysłu w Tarnowie przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Stefanowi i Janinie Badowskim tudzież innym o zabezpieczenie sumy wekslowej 600 zł. a. w. z pn. zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Stefana i Janinę Badowskich, że wydany przeciwko nim nakaz zabezpieczenia sumy wekslowej 600 zł. kuratorowi dla nich ustanowionemu adw. dr. Juliuszowi Chodackiemu w Tarnowie doręczony został.

Tarnów, dnia 12 sierpnia 1893.

L. 7585 [5256 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Szymona Czucharskiego, że Mirła Hofsteter wytoczyła mu pozwy o 20 zł., 40 zł., 50 zł. i 50 zł., w której sprawie termin na dzień 30 sierpnia 1893 wyznaczono i kuratora dla niego w osobie p. Jana Strojnowskiego ustanowiono.

Ma zatem kuratorowi informacji udzielić, przeciwnie złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 17 sierpnia 1893.

L. 7620 [5257 1-3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Wrublewskiego, że Leib Zahnwirth wytoczył mu pozwy do l. 7620, 7621, 7622, 7623, 7624 o zapłatę 33 zł. 35 ct., 15 zł. 89 ct., 49 zł. 30 ct., 42 zł. 38 ct. i 35 zł. 31 ct., w których to sprawach termin na dzień 30 sierpnia 1893 wyznaczono i kuratora dla niego w osobie p. Wawrzyńca Kalitę ustanowiono.

Ma zatem kuratorowi informacji udzielić, przeciwnie złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 18 sierpnia 1893.

L. 43453 [5261 1-3]

Na mocy rozporządzenia wysokiego ek. Ministerstwa handlu z dnia 18 lipca 1893 l. 37327 podwyższono z dniem 1 sierpnia br. obecną maksymalną wagę posyłek wozowych dla wszystkich posyłek z pieniędzmi, które są przeznaczone do Bańniackiego Brodu, Banjaluki, D. Tuzli, Trawnika, Serajewa i Mostaru, lub też które w tych miejscowościach do Austro-Węgier nadane zostaną, na 50 kilogramów.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 17 sierpnia 1893.

L. 37268 [5235]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych stowarzyszenie pod firmą „Galicyjskie Towarzystwo gwarancyjne urzędników stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ wpisano wraz z uwidocznieniem:

1) że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutu z daty Lwów, 13 maja 1893,

2) że stowarzyszenie ma siedzibę we Lwowie,

3) że celem Towarzystwa jest:

a) podniesienie dobrobytu swych członków, tak pod względem oszczędności przez poczynione wkładki lub udziały na oprocentowanie, jakoteż przez dostarczanie tymże na niski procent gotowych pieniędzy, czyli pożyczek na podstawie wniesionych wkładek i udziałów jako funduszu gwarancyjnego i przy zachowaniu przepisanych statutem formalności,

b) wspieranie członków tanim kredytem przy kupnie nieruchomości i budowie domów,

c) wykupywanie kondyktów zadłużonych członków i redukcja tych kondyktów na niższe kwoty, przy stopie procentowej i czasie umorzenia przyjętych w większych instytucjach bankowych,

d) przeznaczanie zbývającej części zysków na wspieranie wdów i sierót po zmarłych członkach,

4) że czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony,

5) że na zgromadzeniu założycieli dnia 13 maja 1893 odbytem wybrani zostali do Dyrekcji jako członkowie pp. Aleksander Zabokrzycki, inżynier c. k. Dyrekcji domen i lasów, Ludwik Sołtys radca administracyjny c. k. Dyrekcji domen i lasów, Piotr Gärtler emerytowany rewident rachunkowy c. k. Namiestnictwa, Józef Maryan 2-im. Markowski asystent rachunkowy c. k. Namiestnictwa i Stanisław Głowaczewski ck. kance-

lista Namiestnictwa, jako zastępcy zaś pan Jan Piekarczyk, kancelista c. k. krajowej Dyrekcji Skarbu i Bazyl Moroz kancelista c. k. Prokuratorji Skarbu wszystkie we Lwowie zamieszkałi, tudzież, że p. Aleksander Zabokrzycki wybrany został prezesem, a pan Ludwik Sołtys zastępcą prezesa Dyrekcji,

6) że wszelkie ogłoszenia dotyczące walnych zgromadzeń, lub zawiadomień w sprawach Towarzystwa obwieszczane będą w dziennikach publicznych,

7) że poręka członków Towarzystwa za obowiązywania Towarzystwa jest ograniczoną.

8) że do ważności w obec osób trzech potrzeba podpisu prezesa Dyrekcji lub jego zastępcy i jednego członka Dyrekcji pod wyciśniętą firmą Towarzystwa.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1893.

L. 4756 [5022 1-3]

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Czesława Ostraszewicza vel Ostrzeżewicza, względnie niewiadomych z życia i miejsca pobytu ewentualnych sukcesorów tegoż i prawonabywców, że Władysław Hallenburg Haller, jako kurator fundacyi Józefa Antoniego Hallera, także Hallerowsko-Rottmanowską zwaną przez dr. Lisowskiego adwokata w Krakowie wytoczył przeciwko nim pozew o orzeczenie, że zaintabulowane w poz. 3 i 4 on. dóbr Dwory i w poz. 3 on. dóbr Monowice prawo zastawu dla przewidywanego propinacyjnego przez przedawnienie zgasło i że stanu biernego tych dóbr wyex-tabulowane być winno, i że ustanawia się dla nich kuratora ad actum w osobie dr. Łazarskiego adwokata w Wadowicach.

Wzywa się przeto pozwanych, aby rzeczonemu kuratorowi środków do obrony praw swych dostarczyli, lub też sądowi innego swego pełnomocnika wskazali.
Wadowice, 29 lipca 1893.

L. 6336 [5008 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie ustanawia w sprawie tabularnej Mojżesza Araka przeciw Maryi Kuziów zam. Dobrzańskiej o wpis prawa własności do połowy ciała hipot. wykazu 180 Kokoszyńce dla niewiadomej z miejsca pobytu i zamieszkania Maryi Kuziów zam. Dobrzańskiej z Kokoszyńce kuratorem ad actum Tomasza Staszyna i poleca mu, by stosownie do przepisów ustawy postępował.

C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, dnia 20 lipca 1893.

L. 35827 [5088]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Bełzie“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką uwidoczniono, że na odbytem dnia 11 kwietnia 1892 walnem zgromadzeniu członków tegoż towarzystwa wybrani zostali ponownie na dalsze trzecielecie na drugiego dyrektora i kasyera Adolf Gross, a na trzeciego dyrektora i kontrolora Eustachy Jachimecki, zaś na zastępcę trzeciego dyrektora nowy członek Teodozy Pelewicz, a na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu tegoż Towarzystwa w dniu 28 listopada 1892 odbytem, w miejsce zmarłego członka dyrekcji Platona Pasławskiego ks. Leon Kałkowski jako pierwszy dyrektor, a Walenty Dziezic jako jego zastępcą.

Lwów, dnia 29 lipca 1893.

L. 38115 [5039 1-3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza iż w sprawie wekslowej Maryi Fränkel przeciw Zirli Rosen o 107 zł. 93 ct. ustanowił dla z życia i miejsca pobytu niewiadomej Zirli Rosen kuratorem adw. dr. Krausa z zastępstwem adw. dr. Bodeka i wniejącą temuż nakaz zapłaty, wzywamy niniejszym edyktem Zirle Rosen, aby w należytych czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzeżenia swoich praw stosownych środków użyła, ile że zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1893.

L. 5889 [5082 1-3]

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Tomasza Pośko, że wydaną w sprawie Skarbu państwa przeciw niemu pcto 1253 zł. 64 ct. a. w. rezolucją z dnia 6 listopada 1892 l. 11297 pozwalającą wpisowi przewidywanego prawa zastawu dla niedoboru kasowego w kwocie 1253 zł. 64 ct. na karcie ciężarów wyk. hip. l. 184 gminy Ropczyce na rzecz wysokiego Skarbu, tudzież dalsze w tej sprawie wydać się mające rozporządzenia, doręcza się ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Ujejskiemu.

C. k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, 21 czerwca 1893.

Powtórzone z nr. 192 z powodu zaszłej myłki w dacie terminu wyborów.

L. 8038

[5258]

Obwieszczenie.

Z powodu równoczesnego rozpisania uzupełniającego wyboru posła na Sejm krajowy z kurii gmin wiejskich powiatu Dolińskiego na dzień 5 października 1893 r. ogłasza się niniejszem na podstawie §. 22 ord. wyb. sejm. wykaz właścicieli dóbr tabularnych uprawnionych w myśl §. 14 ord. wyb. sejm. wedle brzmienia ustawy z dnia 26 czerwca 1887 (Dz. ustaw krajowych Nr. 46) do wyboru posła w powyższym okręgu wyborczym.

Reklamacje przeciw temu wykazowi można wnosić do Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przeciągu dni 14 licząc od dnia ogłoszenia. Reklamacje wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Wykaz

tabularnych właścicieli, uprawnionych do wyboru posła na Sejm krajowy z kurii gmin wiejskich powiatu Dolina.

Imię i nazwisko wyborcy.	Nazwa tabularnej posiadłości.
Bazylianów konwent w Hoszowie Hołubowski Sylwester Połturak Mojżesz Przestrzelscy Antonina, Władysław, Wilhelmina i Teodora, Bar Walisz Juliusz i Wodek Maryanna Reifowie Jan i Elżbieta	Hoszów część i Gerynia część Broszniów część „Popielowszczyzna“ Turza wielka część Broszniów część II.
Starkiego Józefa masa spadkowa	Witwica część dtto dtto i dtto dtto Hoszów część i Gerynia część

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 20 sierpnia 1893.

Ч. 11119 (5045 1—3)

Ц. к. Судъ повѣтовый м. делег. къ Перемышля подае до оцѣнокъ къ домострою, що по покосѣ внесена позвѣ черезъ Ивана Цѣпсера, Яны Дзервинской и Петра Захарко противъ Ханмови Ксѣндергъ, невідомымъ зъ жита и мѣсца повѣтъ Изакои Ксѣндергъ, Бѣтеръ Ксѣндергъ о оузнаніе претенсїи 115 зал., 142 зал. а. в. спр. къ станкѣ тагарѣкъ реальности вык. гіп. Ч. 283, 292 и 316 грѣм. к. Короунику ннтавлюваныхъ за згласи и ихъ выкреслене оустановленый составъ для тыхъ остатныхъ краторомъ адв. др. Емѣтний, зъ сѣститѣцію адв. др. Гилла. Визнае са протѣ невідомыхъ зъ жита и мѣсца повѣтъ, лѣм оустановленомъ краторови достарчали средства до обороны, или обрали совѣт инного застѣпника къ противномъ во разк сами совѣт припшѣтъ скѣтки зъ занѣдана того могѣчи послѣдовати.

Перемышль, 30 Черна 1893.

L. 6232 [5070 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w sprawie sumarycznej Józefa Sternbacha i dobrowolnie do sporu przystępującego Maurycego Weinberga przeciw Efroimowi Fassowi i Rozalii Fass o 177 zł. 50 ct. a. w., ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Efroima Fassa kuratora w osobie adw. dr. Jakóba Überalla, z substytucją adw. dr. Fischlera w Rzeszowie i kuratorowi przeznaczony dla Efroima Fassa pozew de pr. 29 marca 1893 l. 2935 i uchwałę z dnia 2 czerwca 1893 l. 4667 doręcza.

O tem zawiadamiamy niniejszym edyktem nieznanego z miejsca pobytu Efroima Fassa z wezwaniem, aby kuratorowi udzielił potrzebnych dowodów, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Rzeszów, 3 sierpnia 1893.

L. 35769 [5085]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Powiatowe Towarzystwo handlowe we Lwowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ po rusku: „Повѣтова Торговля къ Львовѣ, товариство записане къ сѣдѣ съ ограниченою порѣкою“ do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano i przy takiej uwidocznił:

1) że statut towarzystwa jest z daty Lwów 19 maja 1893;

2) że firma towarzystwa opiewa „powiatowe towarzystwo handlowe we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ po rusku „Повѣтова Торговля къ Львовѣ, товариство записане къ сѣдѣ съ ограниченою порѣкою“, i że siedzibą towarzystwa jest Lwów;

3) że celem tego towarzystwa jest przysporzenie członkom zarobku lub oszczędności przez przedsiębiorstwa handlowe, a to przez kupno i sprzedaż towarów na własny rachunek albo na zlecenie osób trzecich (komisowo), jak niemniej także przez utrzymywanie kantorów, składów głó-

wnych, sklepów lokalnych, albo wreszcie przez przedsiębiorstwa przemysłowe;

4) że czas trwania towarzystwa jest nieograniczony;

5) że członkami dyrekcji są Teofil Merunowicz, Włodzimierz Chaberski i Edward Helwing we Lwowie zamieszkałi, a Michał Sklepiński w Zamarstynowie zamieszkały zastępcą dyrektora;

6) że ogłoszenia z towarzystwa pochodzące podpisywane będą przez prezesa i sekretarza rady nadzorczej lub dwóch dyrektorów pod stampilią firmy towarzystwa;

7) że poręka członków jest ograniczoną do dwukrotnej wysokości zapisanych udziałów — i

8) że podpisy za stowarzyszenie skutecznia się w ten sposób, że pod stampilią towarzystwa przynajmniej dwóch członków dyrekcji lub jeden członek i jeden zastępca podpisy swoje zamieszczają.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, dnia 29 lipca 1893.

L. 34730 [5089 1—3]

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wiadomem czyni, że na prośbę Romana Grocholskiego de praes. 14 lipca 1893 l. 34730 wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne względem zginiętej Romanowi Grocholskiemu książeczki galicyjskiej kasy oszczędności nr. 18018, o piewającej na imię „Wojciech Urbański“ z pierwotną wkładką z dnia 25 października 1860 w kwocie 40 zł. w % do 1 stycznia 1889 r. 101 zł. 20 ct., ogółem więc kwotę 141 zł. 20 ct. wa. po dzień 1 stycznia 1889 przedstawiającej.

Wskutek tego wzywa się niewiadomego posiadacza tej książeczki, aby ją tutęszemu sądowi w przeciągu 6 tygodni tem pewniej przedłożył, ile że w razie przeciwnym t. j. po bezskutecznym upływie tego terminu, orzeczenie amortyzacyjne wydane będzie, a książeczka powyż określona za niebyłą uznana będzie.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, dnia 29 lipca 1893.

L. 27227 [5038 1—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Leona Laufera z miejsca pobytu niewiadomego, iż wskutek prośby Maksa Kohna de praes. 23 września 1891 l. 37243 uchwałę z dnia 31 grudnia 1892 l. 44279 egzekucyjna licytacja ruchomości Izaka Katza protokołem z dnia 29 października 1877 do l. 51030 zajętych, na których Leonowi Lauferowi warunkowe prawo zastawu dla pretensji 2950 zł. według adnotacji do l. 49602/1879 przysłużyła dozwoloną, i na 10 marca 1893 i 27 marca 1893 rozpisana została, i że powyższą uchwałę doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu Leonowi Lauferowi do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Sołowija z zastępstwem adwokata dr. Kwiatkowskiego ustanowionego kuratora.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 8 lipca 1893.

L. 2845 [5067 1—3]

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Ryfki Puderbeitel w sprawie egzekucyjnej Majera Ehrlicha przeciw Ryfce Puderbeitel jako prawonabywczyni Markusa Puderbeitla pto 3000 zł. wa. zpn. kuratora ad actum w osobie Apolinarego Dymnickiego burmistrza z Frysztaka a doręczając temuż kuratorowi równocześnie tutejszosądową uchwałę z dnia 30 czerwca 1893 l. 1683 dla jego kurandki przeznaczoną, wzywa się nieobecna Ryfkę Puderbeitel przez edykta, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej w tej sprawie informacji udzieliła, lub innego pełnomocnika ustanowiła, gdyż inaczej szkodliwe skutki z tego zaniedbania powstać mogące sama sobie przypisaćby musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, 31 lipca 1893.

L. 36008 [5040]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Stefan Pielecki i Ska“ w rejestrze handlowym dla firm spółkowych wpisano i przy niej uwidocznił:

1) że spółnikami są Stefan Pielecki i Marya Sulimierska kupcy we Lwowie zamieszkałi,

2) że spółka ma siedzibę we Lwowie,

3) że spółka ta rozpoczęła swą czynność dnia 10 kwietnia 1890 — i

4) że do zastępstwa spółki i podpisywania firmy uprawniony jest tylko Stefan Pielecki.

Lwów, dnia 29 lipca 1893.

L. 20119 [5091 1—3]

Zawiadamia się niewiadomych z życia i pobytu Walentego Jarosza, Maryannę Semlakową, Mateusza Jarosza, Agnieszkę Jarosz i Franciszka Jarosza, że pozew de praes. 16 maja 1893 l. 13144, wniesiony przeciw nim i spól. przez Wojciecha Jarosza młodszego o oddanie części gruntu whl. 38 ks. gr. gm. Komorów zpn. został wraz z tusąd. rezolucją z dnia 7 sierpnia 1893 l. 20119 ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Malawskiemu doręczony, któremu potrzebne informacje do obrony udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać mają.

C. k. Sąd powiat. m. del.

Tarnów, 9 sierpnia 1893.

L. 11294 [5095 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Franenglasa, że na prośbę Sary Luthaus przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. wa. zpn. pod dniem 29 lipca 1893 l. 11294 wydano i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Csilikowi doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Franenglasa, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał, albo sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 29 lipca 1893.

L. 12828 [5002 1—3]

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Ławruka, iż dla niego ustanowiony został w sprawie egz. Salamona Lufta o 50 zł. w. a. zpn. kurator ad actum adw. dr. Daniłowicz że temu kuratorowi doręczono tusąd. uchwałę z dnia 25 lutego 1893 l. 3537.

Kołomyja, 25 czerwca 1893.

L. 936 [5036 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Jacka Martyniuczka, że dla niego kuratorem ustanowiono adw. dr. Tetza i że temuż doręczono rezolucję tabularną z dnia 12 lutego 1892 l. 240.

Zaleszczyki, 6 lutego 1893.

L. 1144 [5035 1—3]

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Scheindlę Rinnerową, Chańcię Rinnerową Ozyasza Rinnera i Chaję Sarę Neubergerową, że dla nich przeznaczono rezolucję tabularną z dnia 25 sierpnia 1891 l. 6979 tudzież uchwałę apelacyjną z dnia 23 lutego 1892 l. 3450 doręczoną dla nich ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Stoklasie z wezwaniem, by temuż dali potrzebną informację, lub innego pełnomocnika sądowi wskazali.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, dnia 16 marca 1892.

L. 6025 [5144 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Miziumskiego że do jego przesłuchania w sprawie o uznanie go za marnotrawę wyznaczono termin na dzień 24 października 1893 o godz. 9 rano i ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Diamanta.

Wzywa się zatem Antoniego Miziumskiego na termin powyższy do tutejszego sądu inaczej szkodliwe z niestawiennictwa wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, dnia 3 sierpnia 1893.

L. 1557 [5034 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Isaka Premingera kuratora w osobie dr. Tetza, któremu doręczono tus. rezolucję tabularną z dnia 12 lutego 1893 l. 1166 oraz powyższego wzywa się aby się do ustanowionego kuratora zgłosił lub innego pełnomocnika sądowi podał.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 22 lutego 1893.

L. 5006 [5023]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie E. Kraus w Lipniku, że przez jawnego spółnika Samuela Krausa udzieloną została prokura Alfredowi Krausowi pomocnikowi handlowemu we Lwowie, którą tenże podpisywać będzie: „p. pa. E. Kraus Alfred Kraus.“

Wadowice 5 sierpnia 1893.

L. 36089 [5041]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem iż w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie „Concordia, Zakład pogrzebowy F. Opuchlak i syn“ wygaśnięcie tej firmy w skutek śmierci spółnika Emila Fryderyka Opuchlaka dnia 1 marca 1891 nastąpienie wpisano.

Lwów, dnia 29 lipca 1893

L. 5491 [5059 1—3]

C. k. Sąd powiatowy tłumacki zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Annę Ikawczak iż dnia 2 listopada 1890 zmarł jej ojciec w Pałachczach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Kośła Ikawczak i wzywa ją by w przeciągu roku jednego zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzony zostanie z kuratorem Eliaszem Kamińskim dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 19 czerwca 1893.

L. 10463 [5104 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Żółtkwi oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Prociowi Pełechowi z Kunina, że z powodu wniesionej przez Jakima Wereszczaka prośby o zaintabulowanie go za właściciela parcel grunt. 7631, 7632, 7633, 7646, 7647, 7648 i 7649 w wykazie hip. l. 655 ks. gr. gminy Kunin na Procia Pełecha dotychczas wpisanych — ustanowiono dlań kuratorem Dmytra Samulaka i uchwałę tutejszą z dnia 30 maja 1892 l. 3369 w myśl powyższej prośby wydaną — mianowanemu kuratorowi doręczono.

Wzywa się więc Procia Pełecha, aże by ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisaćby musiał.

Z c. k. sądu powiatowego.

Żółtkiew, dnia 20 stycznia 1893.

L. 15960 [5264 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Chiela Fränkla, Mojżesza Abrahama, Hirsha Chaskla 2 im. Abrahama, Jakóba Abrahama, Sary Grobtuch, Chaji Itty 2 im. Nebenzahlowej i Mojżesza Arona 2 im. Honiga, iż w sprawie tabularnej Lesera Natana 2 im. Kleinhändlera o wpis prawa własności 59/280 części realności whl. 401 i 402 ks. gr. gm. Tarnów objętych, ustanowił dla nich kuratorem adwokata dr. Ignacego Apfelbauma, któremu uchwałę z dnia 24 kwietnia 1893 l. 8127 dla nich przeznaczoną została.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, dnia 17 sierpnia 1893.

Księgi gruntowe.

L. 1321 [5245]

Komisya hipoteczna przy Prezydium c. k. sądu obwodowego samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania, wraz z aktami dotyczącymi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Turze powiatu sądowego Staromiejskiego złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Staremieście do powszechnego przejrzania.

Zarzut przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnoszone być mogą ustnie, lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Staremieście do włącznie dnia 20 września 1893.

Sambor, 21 sierpnia 1893.

Nowo założony
zakład artystyczno-
fotograficzny

Maria

Lwów,
ul. Fredry 1. 7.
(pałac hr. Fredry).

urządzony z komfortem, wedle najnowszych wymagań, wykonuje zdjęcia powiększenia do naturalnej wielkości, liczne grupy, reprodukcje z najgorszych fotografii, z portretów, zdjęcia architektoniczne, kolorowania akwarelowe i olejne, fotografie platynowe w ogóle wszelkie najtrudniejsze zamówienia w zakresie artystyczno-fotograficznym wchodzące. Zakład otwarty od godziny 9 rano do 6 po południu — w niedzielę i święta tylko do godziny 2 po południu.

Drobne ogłoszenia,
od wyrazu petitem centa, tustym
petitem 2 centy.

Zmiana mieszkania.

Okulista
dr. Adam Szulistański

b. asystent kliniki ocznej rady dr. B. Wiech-
kiewicza w Poznaniu, b. demonstrator kliniki
prof. Fuchsa w Wiedniu mieszka obecnie
we Lwowie przy ul. Hetmańskiej 1. 10,
II. piętro i ordynuje od godz. 12—1 w poł.
i od godz. 3—4 po poł. 925

Klosze druciane do przykrywania półmisków
od much średnicy

19, 21, 24, 26, 28, 32, 34, 37, 39 cm.

sztuka et. 30, 35, 45, 55, 60, 70, 80, 85, 1.— zł.
poleca **Piotr Chrzastowski, handel że-
lazny we Lwowie, plac kapitulny 1. 1**
(naprzeciw Katedry). 215

Cenniki ilustr. różnych artykułów do dyspozycji.

Willa do sprzedania przy ulicy Długosza 1. 8
dom piętrowy z obszernym ogrodem. 1069

Skład komisowy najlepszej

HERBATY firmy Wogau et Sea w Moskwie
1 funt ross. zł. 2 do zł. 6

Rumu doskonałego

1/4 litr. 40 ct. 3/4 litr. zł. 2.50 utrzymują
Papée & Kościelki
Lwów, ulica 3 maja 1. 2. 1018

Przy ulicy Kilińskiego 1. 1.

został nowo otworzony

Skład pieców kaflowych

majoliki fasadowej

z fabryki Jana Lewińskiego.

Utrzymuje na składzie i ustawia piece kaffo-
we, polewane, majolikowe, dachówki pole-
wane w różnych kolorach, gzymsy, wazony,
mozaikę majolikową, otoczyny drzwi i okien
cegłą glazurowaną. 1079

Płytki Szamotowe kolorowane na po-
sadzki, rury kloaczne, kamionkowe itp.

Ogłoszenie.

**Wydział galicyjskiego To-
warzystwa muzycznego we**

Lwowie podaje do wiadomości; O-
soby obojga płci, spokrewnione z ś. p.

Dr. Józefem Kazimierzem

dw. im. Malinowskim, mają pra-
wo korzystać bezpłatnie z nauki mu-
zyki w Konserwatorium muzycznym

udzielanej.

Zgłaszający się mają być zaopatrze-
ni w metrykę chrztu, w dowody zo-
stającego pokrewieństwa z fundatorem

i takiemi się w kancelaryi Towarzy-
stwa muzycznego wykazać. 1080

Lwów, 20 sierpnia 1893.

Z Wydziału gal. Tow. muzycznego.

Kundmachung. 1083

Die Mitglieder unseres Vereines

werden zu Theilnahme an der Gene-
ralversammlung am 27 August 1893

um 9 Uhr Nacht ins Hause Nr. 261

höflichst eingeladen.

Tagesordnung.

Entgegennahme der von der Di-
rection vorgelegten Jahresrechnung pro

1892 §. 37 Stat.

Vorschuss Casse gegenseitige Hilfe

in Belz.

Abraham D. Falk, Direktor

Israel Reiss, Controllor.

Winogrona fesławskie kuracyjne szczepu włoskiego

otrzymuje co dnia świeże i poleca

handel KAROLA BAŁABANA we Lwowie. 1078

Łaskawe zlecenia z prowincyi skuteczniam odwrotną pocztą

Jedynie pewny środek uniwersalny na leczenie

CHOLERY

jest Dra Israelskiego pewny i doświadczony środek „Universal“, który
wedle dokładnego przepisu skutku pewnie dokona. Należy przeto każ-
demu domowi środek ten zalecić — aby przy wypadkach nie brakło
go pod ręką. Za nadesłaniem 5 zł. można go otrzymać wraz z opisem
użycia z głównego składu. 1081

A. Rothe Berlin alte Jacobstrasse 108.

Zeszyty

dla szkół przepisane przez c. k. świetną
Radę szkolną okr. poleca dla nauczycieli

F. Niziałowski

Lwów, hotel Żorża. 1056

Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą.

Jan Ihnatowicz

Fabryka we Lwowie, ul. Sykstuska 25.
Sklepy własne: ul. Kopernika 1. 3 i ul.
Halicka 1. 11 — Filie w Krakowie Sukiennice
1. 20 i w Czerniowiecach Rynek 1. 12.

Nigretina

Wyborny środek do natychmiastowego farbowa-
nia włosów na trwałe i piękny kolor czarny lub
ciemny; jest zupełnie nieszkodliwy i w zastoso-
waniu bardzo prosty. — Cena 1 złr.

Srodki do wywabiania plam:

Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu,
piwa, mleka, pleśni i t. d. 35 ct. — **Benzolina**,
wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20
i 30 ct. — **Etilina**, wywabia plamy z farb od
podłogi, flakon 25 ct. **Jawelina**, wywabia plamy
owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. **O-
ksalina**, wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi
i atramentu. **Brazylina**, materye czarne wypłó-
wia i poplamione prane w Brazylinie odzysku-
ją pierwotny kolor i połysk pakiet 8 ct. — **Qwi-
laju**, do prania wełnianych i jedwabnych mate-
ryi pakiet 6 ct. — **Mydło żółciowe**, do wy-
wabiania plam zastarzałych s. tuka 25 ct.

Najprzed. czernidło glicerynowe
pachnące do obuwia, daje piękny połysk miękkę
skórę i chroni od pęknięcia, pudełko po 5, 10, 20
30 i 50 ct.

Smarowidło litewskie

do obuwia i skór, miękkę skórę, czyni ją nie-
przemakalną i trwałą, pudełko po 10, 20, 50 ct.
i 1 zł.

Atrament czarny kampegowy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest
zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy,
flaszeczka po et. 10, 15, 20, 30, i 50 ct.

**Atrament niebieski, fioletowy, zielony i czer-
wony** flaszka 10 i 51 ct.

Farby do stempil

niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka
po 15 cent.

Atrament do znaczenia bielizny bez gumy
flaszka 30 ct. 883

Powyzsze wyroby za cenne i doskonałe
własności zostały wyszczególnione 10 medalami
zastugi i 2 dyplomami uznania

Już wyszedł!

nakładem i drukiem księgarni

WILH. ZUKERKANDLA w Złoczowie

i do nabycia w każdej księgarni

PODRĘCZNIK

praktyczny do ustaw

o należytościach bezpośrednich,

stemplowych i ekwiwalentowych

wraz z instrukcją o formalnem

traktowaniu i zarachowaniu tych

należytości.

Cena w oprawie 1 zł. 60 ct.

Ustawa sanitarna

o urządzeniu służby zdrowia w gmi-
nach i obszarach dworskich z dnia 2

lutego 1891,

obowiązująca w Królestwie Galicji i Lodomeryi

z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Cena 20 ct.

Nowości

z 12 ct. Biblioteki powszechnej

Nr. 74—75 LESSING, Natan Mędrzec cena 24 ct.

Nr. 76—77 FREDRO, Zemsta cena 24 ct.

Nr. 78 — Pan Geldhab cena 12 ct.

Nr. 79—80 — Słuby panienskie cena 24 ct.

Dalsze tomiki w druku. 1040

Szczegółowe katalogi na żądanie gratis

i franko.

Rok założenia
1849.

S. Rapaport

Rok założenia
1849.

Lwów, ul. Kazimierzowska 1. 16,
poleca swój obfity zapas towarów żelaznych

a mianowicie: 513
żelazo sztabowe, blacha cynkowa i pocynkowana, abortury, klozety i wszelkie
okucia do budowy, szyny kolejowe i trawersy jakoteż wszelkie artykuły do gorzelni.
Kupuje starą miedź i metale.

Kantor miastowy ul. Hetmańska 22.

Fabryka sztucznych

NA WÓZÓW

Spółki komandytowej

Juliana Wanga we Lwowie

poleca po ponownie niższych cenach, niższych, aniżeli jakakolwiek
inna fabryka 1012

roztworzoną kwasem siarkowym

mączkę kościaną i superfosfaty

z gwarancją najwyższych procentów składników i tej samej jak
dotąd jakości.

Ważne
dla PP.

Kupców i Przemysłowców
w Galicji.

Zbliżająca się Powszechna Wystawa
krajowa we Lwowie, spowodowała
nas do założenia instytutu reklamowego
pod godłem

„VERITAS“

który przyjmuje zamówienia na stałe anonasy, umieszczając
takowe misternie i ozdobnie wykonane, olbrzymimi lite-
rami na murach i parkanach, najwięcej ożywionych ulic i
placów we Lwowie. Anonse w ten sposób umieszczane, odniosą
niezawodny skutek i dla reklamujących firm Podpisany Instytut
znajdujący się przy ul. Jagiellońskiej 1. 17, zaprasza PP. Kup-
ców i Przemysłowców do jak najliczniejszego zamawiania anonsov we wła-
snym ich interesie. Ilustrowane cyrkularze, oraz wszelkie informacje udzie-
lamy na żądanie odwrotną pocztą franko. 1082

Pierwszy galicyjski przez c. k. Namiestnictwo koncesyo-
nowany instytut reklamowy

„VERITAS“

We Lwowie,
ulica Jagiellońska 1. 17.

wszelkich anonsov

Kantor wymiany

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po
kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokację poleca:

4 1/2 pre. listy hipoteczne
5 pre. listy hipoteczne premiovane
5 pre. listy hipoteczne bez premii
4 pre. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4 1/2 pre. listy Banku krajowego
4 1/2 pre. pożyczkę krajową galicyjską
4 pre. pożyczkę kraj. galic. koronową,
4 pre. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 pre. pożyczkę propinacyjną bukowskią
4 1/2 pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4 1/2 pre. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 pre. węgierskie Obligacje indemnizacyjne,
które to papiery jakoteż i wszelkie renty austriackie Kantor wymiany Banku hipo-
tecznego zawsze kupuje i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.
Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wy-
losowane a już platne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony
za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem
rzeczywistych kosztów.
Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy
kuponowych, za wrotem kosztów, które sam ponosi. 904